

# Głos *weekend*

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

Piątek  
25 lutego 2022  
nr 16 (LXXVII)  
cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI  
**POTRAFIMY  
ZAAKCENTOWAĆ  
PATRIOTYZM** STR. 2-3



REPORTAŻ  
**WYCINAĆ  
ALBO NIE WYCINAĆ?**  
STR. 9



SPORT  
**ZIMOWE  
IGRZYSKA POLONIJNE**  
STR. 13



## Jesteśmy z Wami!

**WYDARZENIE:** Co więcej możemy napisać dziś, dzień od rozpoczęcia ataku Rosji na Ukrainę? Słowa solidarności płyną z całego świata, ale w tym miejscu chcielibyśmy szczególnie podkreślić solidarność nas, dziennikarzy „Głosu”, z polskimi dziennikarzami pracującymi na Ukrainie, szczególnie w „Kurierze Galicyjskim”, z którym współpracujemy nie od dziś.

Tomasz Wolff, Łukasz Klimaniec

**N**ie byłoby rozlicznych kontaktów, gdyby nie kolejne fora Mediów Polonijnych organizowane przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” czy posiedzenia Federacji Mediów Polskich na Wschodzie, za którymi z kolei stoi Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Chyba nigdy nie przypuszczaliśmy, że przyjdzie taki dzień, kiedy będziemy rozmawiać ze sobą w warunkach polowych.

W sierpniu 2019 roku na praktykach dziennikarskich w „Głosie”, organizowanych przez wspomnianą Fundację, gościliśmy Karinę Vysochanską i Eugeniusza Salo z „Kuriera Galicyjskiego”. Mieszkają w pobliżu Lwowa, gdzie swoją siedzibę ma dwutygodnik. Wczoraj nie udało nam się z nimi skontaktować. Rozmawialiśmy natomiast z Wojciechem Jankowskim, redaktorem naczelnym piśmie, który przyznał, że od początku pandemii część zespołu pracuje zdalnie i nie wszyscy są codziennie w redakcji. Ale wczoraj, poza nim, w siedzibie „Kuriera Galicyjskiego” była jeszcze tylko osoba odpowiedzialna za skład gazety, a kolejny dziennikarz miał zjawić się niebawem. Dwóch dziennikarzy w związku z rosyjską agresją zdecydowało się wyjechać do Polski.

– Do środy jeszcze nie było jakiegoś napięcia, choć zastanawialiśmy się, co zamieszczać w serwisie, a czego nie i jakie informacje podawać, żeby nie „podkręcać” atmosfery i nie wprowadzać paniki – powiedział nam wczoraj Jankowski o ostatnich dniach pracy redakcji. – Dyskutowaliśmy o tym, ale tak

naprawdę nikt z nas nie przypuszczał, że zdarzy się to, co wydarzyło się w czwartek rano.

Z Wojciechem Jankowskim rozmawialiśmy wczoraj przed południem. Przyznał, że rano, jeszcze przed wyjściem do pracy, przeczytał o zamknięciu miejscowego lotniska.

– W piątek miałem lecieć do Warszawy, więc na pewno nie polecę – stwierdził. Dodał, że na ulicach Lwowa dało się zauważyć kolejki do bankomatów. W sklepie, w którym chciał kupić pastę do zębów, nie działał Internet, dlatego płatność

W poniedziałek „Kurier Galicyjski” ma iść do druku. Jankowski nie wyobraża sobie, żeby było inaczej. We wtorek gazeta powinna wyjechać do Przemyśla i zostać rozesłana pocztą.

– Będziemy pracowali, jak zawsze. Na ile to tylko będzie możliwe i o ile będzie Internet, bo już dowiedziałem się, że kolega z Kijowa nie ma dostępu do sieci – zaznaczył nasz rozmówca.

W najbliższym numerze zamierzają na bieżąco relacjonować wydarzenia. Pierwsza strona będzie związana z wojną, bo choć Rosja

...  
**„Kurier Galicyjski” to dwutygodnik, największa polska gazeta na Ukrainie dostępna w wersji elektronicznej, radiowej i telewizyjnej. Liczy 32 strony. Ukazuje się od 15 sierpnia 2007 roku.**



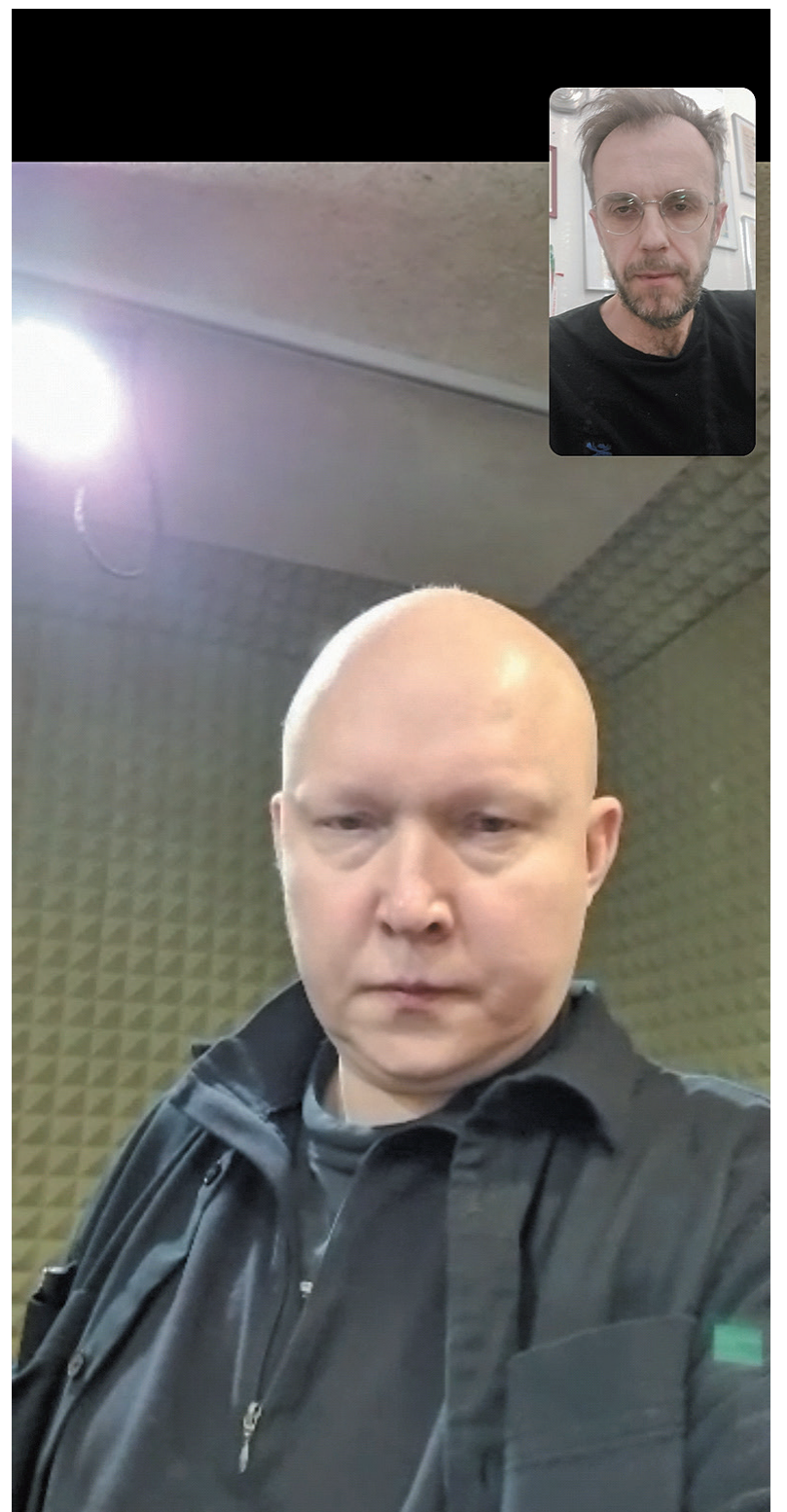
była możliwa tylko gotówką. A znajdującą się na jego ulicy piekarnia była zamknięta, co – poza świętami – wcześniej w ogóle się nie zdarzało.

– Zadzwoiłem do redakcyjnego kolegi, który pytał mnie, co ma robić. Czy siedzieć w piwnicy? Poradziłem mu, by w pierwszej kolejności zatankował samochód. Dzwonił przed chwilą. Mieszka na obrzeżach miasta i powiedział, że jest ogromny korek na obwodnicy. Ludzie wyjeżdżają ze Lwowa. Nie wiadomo, czy jadą w kierunku granicy, czy na prowincję. A po benzynę jest ogromna kolejka – relacjonował redaktor.

mówi o „wojskowej operacji”, dla mieszkańców Ukrainy to wojna, którą Rosjanie prowadzą już od 2014 roku.

– Nasza gazeta to dwutygodnik. Liczy 32 strony. Dlatego w numerze poza bieżącymi informacjami pojawiają się też, jak zawsze, teksty krajoznawcze i historyczne. I będzie publicystyka. Ona teraz jest jeszcze bardziej potrzebna, niż zwykle – przyznał redaktor „Kuriera Galicyjskiego”.

**Więcej o ataku Rosji na Ukrainę piszemy w środku numeru.**



• Wczoraj udało nam się skontaktować z redaktorem Wojciechem Jankowskim. Tomasz Wolff połączył się z nim za pośrednictwem Messengera. Zdjęcie jest „screenshotem”, wykonanym podczas rozmowy. Fot. ARC

REKLAMA

**sport vitality**  
tenis, badminton, bowling,  
fizjoterapia, masaże i inne

**Pośpiesz się wykorzystać swój BENE-fit na rok 2021 do 15. 3. 2022!**  
**+420 736 626 848**

www.vitalityslezsko.cz



## CYTAT NA DZIS

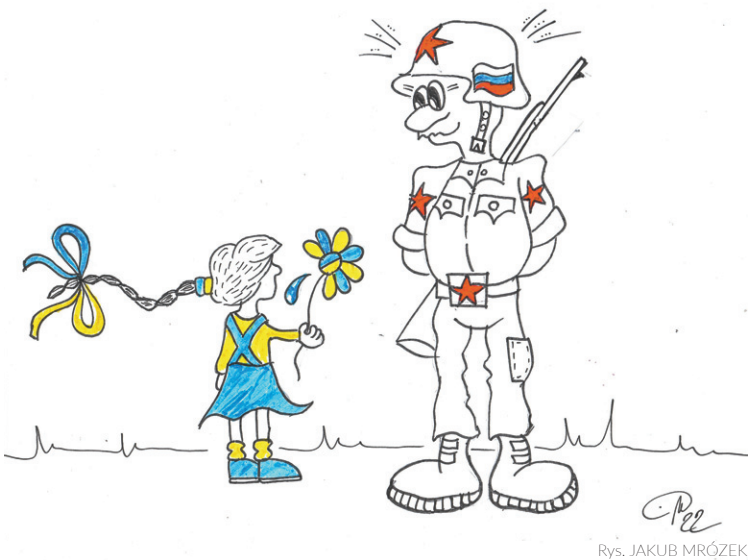


**Petr Kazík,**

prezes Chóru „Permonik” z Karwiny,  
świętującego w tym roku 56. rocznicę założenia

**Kiedy stoisz na scenie, na której dyrygował Antonín Dvořák, śpiewasz w słynnej Sydney Opera House, a w Tokio konfrontujesz się z sześćdziesięcioma najlepszymi chórami i przez dekadę przywozisz do Karwiny nagrody z całego świata, to te chwile podkreślają lata systematycznych przygotowań**

## KRESKĄ MALOWANE



REKLAMA



## PROGRAMISTA - ANALITYK

Firma R.T.S. cs oferuje stanowisko programisty, który w zespole projektowym będzie brał udział we wdrażaniu systemów kategorii MES w Ostrawie lub w Czeskim Cieszynie.

## Zakres obowiązków:

- ✓ Programowanie, testowanie i wdrożenie SW do środowiska produkcyjnego
- ✓ Wykonywanie podstawowych analiz
- ✓ Zarządzanie kodami źródłowymi

## Nasze wymagania:

- ✓ Znajomość języka programowania C#
- ✓ Podstawowa znajomość angielskiego (czytanie dokumentacji technicznej)
- ✓ Prawo jazdy kat. B
- ✓ Zdolność samodzielnej pracy przy zadaniach

## Mile widziane:

- ✓ Znajomość C++, WPF, WCF, ASP.NET, .CORE i MS SQL
- ✓ Znajomość GitLab lub innego systemu Continuous Integration
- ✓ Wdrażanie mobilnych aplikacji za pomocą XAMARIN
- ✓ Aktywna znajomość angielskiego, znajomość polskiego

## Firma oferuje:

- ✓ Premia projektowa
- ✓ Atrakcyjny pakiet benefitów (bony na posiłki, dodatkowe ubezpieczenie emerytalne i życiowe)
- ✓ Telefon służbowy oraz laptop
- ✓ Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- ✓ 25 dni urlopu

W przypadku zainteresowania prosimy o przesłanie CV na adres: [personalistika@rtscs.cz](mailto:personalistika@rtscs.cz) lub kontakt telefoniczny pod nr. +420 737 238 667

GŁ-130

DZIŚ...

25

lutego 2022

## Imieniny obchodzą:

Cezary, Just, Donat, Wiktor

Wschód słońca: 6.27

Zachód słońca: 17.10

Do końca roku: 309 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień Tosta

Przysłowia:

„Skoro po Macieju drzewa się ogrzeją, leć do sadu, oczyść go z owadów”

JUTRO...

26

lutego 2022

## Imieniny obchodzą:

Aleksander, Mirosław

Wschód słońca: 6.25

Zachód słońca: 17.12

Do końca roku: 308 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Dinozaura

Przysłowia:

„Po lutym marzec śpieszy, koniec zimy wszystkich cieszy”

POJUTRZE...

27

lutego 2022

## Imieniny obchodzą:

Auksencja, Gabriel

Wschód słońca: 6.23

Zachód słońca: 17.13

Do końca roku: 307 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Niedźwiedzia

Polarnego

Przysłowia:

„Jaka w zapustną niedzielę pogoda, taką też Wielkanoc poda”

## POGODA

piątek



dzień: 3 do 6°C  
noc: 2 do 0°C  
wiatr: 4-8 m/s

sobota



dzień: 2 do 4°C  
noc: 0 do -2°C  
wiatr: 2-4 m/s

niedziela



dzień: 2 do 4°C  
noc: 0 do -4°C  
wiatr: 3-5 m/s

## Potrafimy zaakcent

W Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie została we wtorek otwarta plenerowa wystawa poświęcona domom PZKO na Zaolziu. To pokłosie wydanej ostatnio publikacji „Domy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego”.

Janusz Bittmar

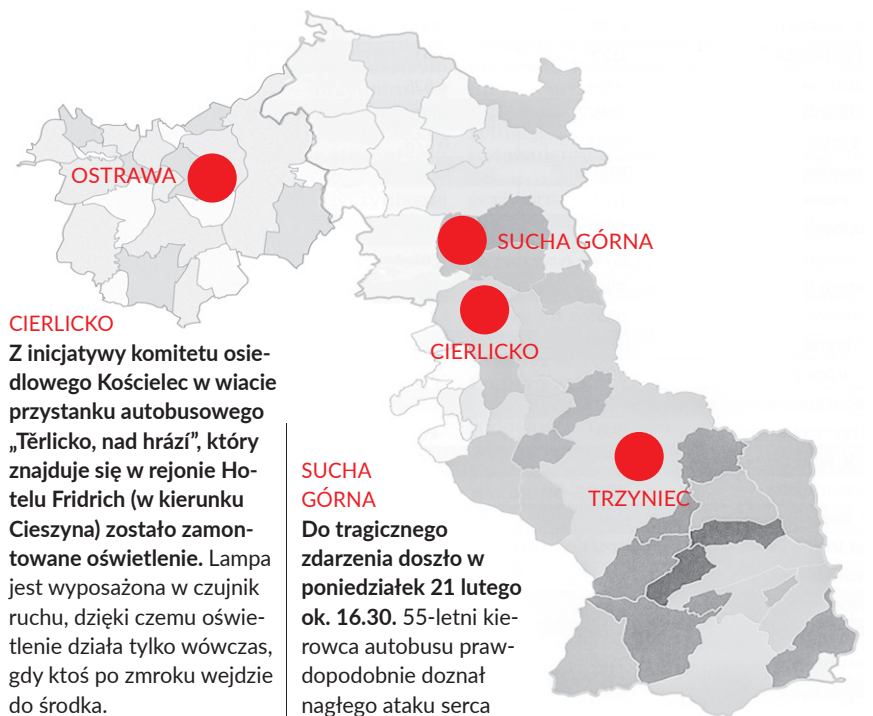
Cieszę się niezmiernie, że wystawa ze zdjęciami domów Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego została zainstalowana właśnie tu, w Ostrawie, na płocie naszego konsulatu. Niech również Czeši z Ostrawy widzą, że w tym regionie działają polskie organizacje, które mają własne, piękne siedziby – powiedziała „Głowski” Iza-



bella Wołhejko-Chwastowicz, konsul generalna RP.

W uroczystym odsłonięciu wystawy uczestniczyła także m.in. prezes PZKO, Helena Legowicz. – Mamy powody do dumy, a ta ekspozycja jest kolejnym dowodem na to, że potrafimy niekonwencjonalnie zaakcentować nasz patriotyzm – stwierdziła w rozmowie z naszą gazetą. Obecna na otwarciu wystawy wiceprezes Miejsowego Koła PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu, Beata Grzebień, reprezentowała preż-

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## CIERLICKO

Z inicjatywy komitetu osiedlowego Kościelec w wiacie przystanku autobusowego „Těrlicko, nad hrázi”, który znajduje się w rejonie Hotelu Fridrich (w kierunku Cieszyna) zostało zamontowane oświetlenie. Lampa jest wyposażona w czujnik ruchu, dzięki czemu oświetlenie działa tylko wówczas, gdy ktoś po zmroku wejdzie do środka. (klm)

## OSTRAWA

Trzecia co do wielkości hala sportowa zostanie wybudowana na terenie dawnej zajezdni autobusowej. Będzie to wielofunkcyjny obiekt sportowy mogący pomieścić do 3500 widzów. Nowa hala sportowa według założeń ma być areną imprez sportowych na profesjonalnym poziomie z parametrami umożliwiającymi zorganizowanie zawodów rangi mistrzostw Europy i świata. Będzie można tu grać w koszykówkę, unihokeja, futsal, piłkę ręczną i siatkówkę. Obiekt będzie również wykorzystywany do uprawiania sportu na poziomie amatorskim, a także do organizacji wydarzeń kulturalnych. (klm)

## SUCHA GÓRNA

Do tragicznego zdarzenia doszło w poniedziałek 21 lutego ok. 16.30. 55-letni kierowca autobusu prawdopodobnie doznał nagłego ataku serca

podczas jazdy. Autobus wyjechał z terenu dawnej kopalni „Franciszek” i skręcił w prawo w kierunku Hawierzowa, a na ulicy Oswobodzenia, czteropasmowej drodze prowadzącej z Karwiny do Hawierzowa, zjechał nagle na przeciwległy pas ruchu i wbił się w barierki energochłonne. W momencie zdarzenia w autobusie znajdował się tylko kierowca – pasażerowie wysiedli wcześniej na przystanku. Na miejsce wypadku wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ekipy ratunkowe natychmiast rozpoczęły trwającą blisko godzinę resuscytację używając m.in. defibrylatora. Pomimo ich wysiłków życia mężczyzny nie udało się uratować. (klm)

## TRZYNIEC

Miasto nie będzie już wynajmowało balustrad znajdujących się przy skrzyżowaniach dróg w celu umieszczenia na nich bannerów reklamowych. Taką decyzję podjęli w lutym miejscy radni. Powodem jest rosnące natężenie ruchu i względy bezpieczeństwa – bannery znajdujące się na balustradach mocno ograniczały widoczność kierowcom. Trzynieccy urzędnicy podkreślają, że decyzja radnych opiera się na obowiązujących przepisach, w szczególności ustawy, o gminach oraz dotyczącej dróg. (klm)



# Wystawa patriotyzm



• Wystawę otworzyli konsul Izabella Wołfejko-Chwastowicz (z prawej) i prezes PZKO Helena Legowicz.  
Fot. JANUSZ BITTMAR

nie działające koło PZKO na tzw. „dołach”. – Zapraszamy serdecznie wszystkich w nasze progi. W kwietniu chociażby na tradycyjny jarmark wielkanocny – zachęcała.

A my zapraszamy do Ostrawy, bo ta wystawa warta jest obejrzenia. – Były już zdjęcia Warszawy, Krakowa w ramach promocji Polski, prezentowano m.in. zdjęcia z festiwalu muzycznego Dolański Gróm w Karwinie i wiele innych wystaw, które pojawiły się na ogrodzeniu

konsulatu. Zastanawiam się też głośno, czy po sukcesie publikacji o domach PZKO nie wydać kolejnej książki poświęconej zaolziańskiej problematyce, a mianowicie przewodnika-leksykonu kół PZKO – zdradziła nam konsul.

Przewodnik po domach PZKO ukazał się dzięki dofinansowaniu Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Środki pochodziły z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

# Co znajdą archeolodzy?

Przebudowa Rynku w Cieszynie to kolejny etap prac prowadzonych w ramach czesko-polskiego projektu „Szlakiem Cieszyńskiego Tramwaju”. Wcześniej w ramach tego przedsięwzięcia została zmodernizowana gruntownie ulica Głęboka, a w Czeskim Cieszynie trwały prace na ul. Dworcowej. Zanim jednak ruszą prace na Rynku, konieczne jest przeprowadzenie skrupulatnych badań archeologicznych. To wymóg konserwatora zabytków.

W cieszyńskim ratuszu wskazują, że o ile ulica Głęboka była dokładnie zbadana przez archeologów przy okazji różnych remontów i prac ziemnych prowadzonych w ostatnich latach, o tyle Rynek jeszcze nigdy nie był tak głęboko przekopywany i sprawdzony przez naukowców.

– Spodziewamy się, że podczas tych badań może znaleźć się sporo artefaktów – powiedziała pod-



• Już wkrótce płyta Rynku w Cieszynie zostanie głęboko rozkopana i zbadana przez archeologów. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

czas spotkania z dziennikarzami Gabriela Staszkiwicz, burmistrz miasta.

W związku z badaniami archeologicznymi wewnętrzna płyta cieszyńskiego Rynku zostanie rozkopana i całkowicie wyłączona z ruchu. Urzędnicy starają się tak zorganizować przebieg prac, by ogródki gastronomiczne w sezonie letnim mogły działać normalnie. Trzeba się jednak liczyć, że prace

będą wiązały się ze zmianą organizacji ruchu.

Co jednak z imprezami na Rynku? Prace uniemożliwią ich organizację w ścisłym centrum miasta. Wiadomo, że największe wydarzenie w Cieszynie, Święto Trzech Braci, które zaplanowano od 24 do 26 czerwca, odbędzie się w terminie, ale w innym miejscu – w rejonie Hali Widowiskowo-Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków. (klm)

## 1 462 700

koron – na taką łączną kwotę opiewało 21 projektów zgłoszonych w ramach „Programu wsparcia działalności członków mniejszości narodowych żyjących na obszarze województwa morawsko-śląskiego w 2022 roku”. Na lutowym zebraniu ocenił je Wojewódzki Komitet ds. Mniejszości Narodowych. Jak poinformował jego członek, Roman Strzodała, pięć wniosków odrzucono – większość z powodu błędów formalnych, w jednym przypadku ze względu na to, że stowarzyszenie, które było wnioskodawcą, zostało rozwiązane na mocy decyzji sądu. WKMN zaakceptował 16 wniosków. Ostateczną decyzję podejmie w marcu Rada Województwa. Strzodała skrytykował urzędników, którzy przyjęli wnioski niespełniające formalnych wymogów, że nie zwrócili wnioskodawcom uwagi na takie błędy, jak brak podpisu czy użycie nieaktualnego formularza. (dc)

# Często nie wiemy, co jest w Trzyńcu, Jabłonkowie oraz Istebnej

W bibliotece w Trzyńcu odbyło się we wtorek pierwsze spotkanie z cyklu „Po naszymu je fajnie”, zorganizowane z inicjatywą portalu Gorolweb. Jej bohaterem był folklorysta – prof. Daniel Kadłubiec. Jego słowa kwitowano salwami śmiechu, gromkimi brawami, choć zabrzmiały też zarzuty.

Na spotkanie przyszyły tłumy. Pojawili się nie tylko zainteresowani tematem mieszkańcy miasta, ale przyjechali też słuchacze z Istebnej, okolic Jabłonkowa czy Hawierzowa. Profesor wygłosił teoretyczną część wykładu w języku czeskim. Rozpoczął od tego, że chociaż znamy to, co jest w Ameryce, Australii czy Nowej Zelandii, często nie wiemy, co jest w Trzyńcu, Jabłonkowie oraz Istebnej. Mówił, że na wyciągnięcie ręki mamy niezmiernie bogatą tradycję duchową Śląska Cieszyńskiego, którą najpierw powinniśmy poznać i dopiero na tej podstawie poszerzać własne horyzonty. – Nie chcę powiedzieć, że mielibyśmy się zamknąć

w naszym małym światku. Chcę powiedzieć, że powinniśmy najpierw poznać rodzime wartości, pielęgnować je, a potem uczyć się innych języków i innych kultur. Tak robili kompozytorzy Janáček, Szopen, Liszt, Brahms czy Czajkowski, którzy budowali własną światowość opartą na kulturze ludowej swojego kraju lub regionu – argumentował emerytowany wykładowca uniwersytecki.

Jak dalej wyjaśnił, owe dziedzictwo kulturowe, bogactwo pieśni, przysłów i obyczajów wyrasta właśnie z miejscowej gwary, która na tym terenie zawsze była obecna niezależnie od języka urzędowego, który się zmieniał przez stulecia istnienia Księstwa Cieszyńskiego. Były łacina, języki niemiecki, czeski, polski. – To, co pozostało niezmiennie, to „po naszymu”. Z tego wynika, że gwara jest tym najważniejszym identyfikatorem tej ziemi. Ona po-

kazuje specyfikę tego regionu, jego wyjątkowość, tożsamość. Z gwary wyrastają wartości ponadczasowe, unikatowe, które są naszą wizytówką. Naszą wizytówką nie są ani „werk”, ani Stalownicy, bo to rzeczy, które przemijają – powiedział, jak na warunki Trzyńca, poniekąd obrazoburczo. To wszystko są powody, dla których – według prof. Kadłubca – „po naszymu” powinniśmy znać i znajomość tę przekazywać kolejnym pokoleniom. Jak zauważył, gwara nie jest bowiem niczym gorszym od języków literackich. Tylko różni się od nich. Ma inną historię, inne funkcje, inne struktury językowe.

W czym tkwi bogactwo „po naszymu”,



przybliżył na przykładzie wielości odpowiedników, które gwara ma dla jednego

czeskiego (lub polskiego) słowa. To był moment, kiedy wykładowca przeszedł z języka czeskiego na „po naszymu” oraz z teorii do praktyki. Na dziesiątkach rozmaitych gwarowych form pokazał, jak różni się wymowa, odmiana oraz słownictwo w części jabłonkowskiej, środkowej i karwińsko-orłowskiej naszego regionu. Zabrzmiały takie słowa, jak „breweryja”, „łokocóniác”, „paprzyckować” i wiele innych.

Chociaż publiczność nagrodziła wykład profesora gromkimi brawami, nie wszystkim spodobała się retoryka promująca żywą gwara. Jeden z uczestników uznał bowiem jego słowa za demagogię, niesłusznie oskarżając go o narzucanie gwary, która młodych ludzi kompletnie nie interesuje. Takie słowa z ust prof. Daniela Kadłubca jednak nie zabrzmiały. Kiedy zachęcał młodych do uczenia się gwary, powiedział bowiem wprost: – To nie znaczy, że każdy musi. W reakcji na to zabrała głos przedstawicielka młodszego pokolenia wtorkowego audytorium. – Właśnie w imieniu młodej generacji mam przykład dla pana. Dzięki temu, że umiem „po naszymu” o wiele łatwiej nauczyłam się np. języka ukraińskiego – przekonywała.

Kolejne spotkanie z serii „Po naszymu je fajnie” odbędzie się w bibliotece trzynieckiej za dwa tygodnie. O gwarze w twórczości literackiej będzie opowiadała doc. Jana Raclavská z Uniwersytetu Ostrawskiego. (sch)

• Prof. Kadłubiec wyjaśniał, uzasadniał, przekonywał, a także bawił. Fot. BEATA SCHÖNWALD

**Powinniśmy najpierw poznać rodzime wartości, pielęgnować je, a potem uczyć się innych języków i innych kultur. Tak robili kompozytorzy Janáček, Szopen, Liszt, Brahms czy Czajkowski, którzy budowali własną światowość opartą na kulturze ludowej swojego kraju lub regionu**



# Wojna na Ukrainie stała się faktem

Wczoraj przed godz. 4.00 prezydent Rosji Władimir Putin wydał rozkaz do rozpoczęcia „operacji specjalnej na Donbasie”. Rosja zaatakowała granice Ukrainy od razu w kilku miejscach. W krótkim czasie ataki powietrzne i lądowe objęły cały kraj. Wojna na Ukrainie stała się faktem.

Beata Schönwald

**P**utin przed rozpoczęciem ataku powiedział w swoim wystąpieniu telewizyjnym, że celem operacji militarnej na Donbasie jest „ochrona tamtejszej ludności” oraz że okoliczności „wymagają od Rosji zdecydowanych działań”. Stwierdził również, że „Rosja nie zamierza okupować Ukrainy”, a „specjalna operacja wojskowa” ma na celu „zdemilitaryzowanie” i „zdenazyfikowanie” Ukrainy. Równocześnie ostro zagroził pozostałym krajom, żeby nie próbowały ingerować w sprawę Ukrainy. Natychmiast po tym oświadczeniu zaczęły napływać doniesienia o ostrzale prowadzonym na granicach Ukrainy, a także o atakach na ukraińskie miasta, nie tylko w Donbasie. Po nim rosyjskie wojska lądowe zaczęły wkraczać na teren Ukrainy ze wszystkich możliwych stron, również od strony Białorusi oraz zaanektowanego w 2014 roku Krymu. Granica państwowa została

naruszona m.in. w obwodach czerlichowskim, sumskim, ługańskim, charkowskim i żytomierskim.

W odpowiedzi na to prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski ogłosił wprowadzenie stanu wojennego oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rosją. ČTK poinformowała, że w związku z tym zaoferował broń wszystkim Ukraińcom, którzy chcą się bronić. Na Ukrainie okropnie było słychać od rana m.in. w Kijowie, Odessie, Charkowie czy Mariupolu. Zostały zamknięte szkoły i przedszkola, a cały system opieki zdrowotnej został postawiony w stan gotowości. Ludzie, pomimo apeli prezydenta o zachowanie spokoju, masowo zaczęli opuszczać stolicę i inne duże miasta. Ok. godz. 9.00 rosyjskie ataki miały miejsce już w całym kraju, również w zachodniej części Ukrainy w okolicach Lwowa oraz granicy z Polską. W tym samym czasie ukraińskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało o pierwszych ofiarach. Wraz z postępującymi atakami ich liczba rosła.

Jak poinformowała agencja Ria Novosti, jeszcze przed południem białoruski przywódca Aleksander

Łukaszenka wysunął propozycję przeprowadzenia w Mińsku bezpośrednich rozmów między Ukrainą i Rosją. Chociaż rosyjskie siły zbrojne wkroczyły na tereny sąsiada również z Białorusi, Łukaszenka zastrzegł, że jego armia nie bierze udziału w tej operacji wojskowej. Według agencji BelTA, później oznajmił jednak, że jeśli sytuacja będzie tego wymagać, wojsko białoruskie może przyłączyć się do ataku.

Ok. południa portal Onet.pl opublikował doniesienia ze sztabu generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy. Mowa w nich o ciężkich walkach z jednostkami rosyjskimi w rejonie Charkowa i w Donbasie, o zatrzymaniu rosyjskiej ofensywy w rejonie Czernihowa w pobliżu białoruskiej granicy oraz trudnej sytuacji w okolicach Chersona, miasta leżącego na północny-zachód od Krymu. – Siły zbrojne Ukrainy powstrzymują natarcie rosyjskiego agresora i bronią państwa – podkreślano w komunikatach, dodając, że oddziały ukraińskie kontrolują Mariupol i Szczęście. Zdaniem dziennikarza niemieckiego pisma „Bild” Juliana Ropcke, określenie sytuacji w Chersoniu jako trudnej



• Zdjęcie obrazujące ruch wojsk rosyjskich, które wczoraj wyruszyły z Krymu w stronę rzeki Dniepr. Fot. Rob Lee/Twitter

było wielkim niedomówieniem. Jak zauważył bowiem, front ukraiński w tym miejscu całkowicie się załamał, a wojska rosyjskie dotarły do Dniepru, nie napotykając żadnego oporu.

Wczesnym popołudniem naczelny dowódca ukraińskich sił zbrojnych gen. Walerij Załużnyj poinformował na Facebooku o pojmaniu dwóch rosyjskich jeńców. We wpisie, do którego zostały dołączone fotografie, można przeczytać, że mężczyźni to „okupanci”. Niemal równocześnie w mediach społecznościowych pojawiły się informa-

cje, że wojsko ukraińskie pojmało już więcej żołnierzy przeciwnika.

Bezpośrednio przed zamknięciem niniejszego wydania media donosiły o ogłoszeniu ataku przeciwlotniczego w Kijowie oraz zajęciu niedalekiego lotniska w Hostomelu przez rosyjskie siły powietrzne. W tym czasie strona ukraińska informowała o kilkudziesięciu ofiarach rosyjskiej agresji. Wśród nich byli również cywile. Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zapowiedział, że państwa należące do sojuszu są w trybie przygotowań do pełnej mobilizacji. ▲

## Premier uspokaja: surowców nie zabraknie

**R**ada Bezpieczeństwa Państwa spotkała się wczoraj już drugi dzień w rzędu w związku z sytuacją na Ukrainie. Po zakończeniu obrad premier RC Petr Fiala zapewnił, że Republika Czeska jest przygotowana na ewentualne

przerwy w dostawach ropy i gazu ziemnego.

Kraj posiada zapas tego pierwszego surowca na 94 dni. Z kolei w przypadku gazu ziemnego handlowcy mają obowiązek posiadać zapas na okres miesiąca. – Nie mamy sygnałów, żeby miały wystą-

pić te problemy. Byłoby jednak nieodpowiedzialne, gdybyśmy z nimi nie liczyli – zastrzegł.

Szef gabinetu rządowego zapewnił obywateli, że w związku z atakiem Rosji na Ukrainę na razie nie ma mowy o bezpośrednim zagrożeniu dla Republiki Czeskiej i jej oby-

wateli. Zapowiedział również, że RC wyasygnuje 300 mln koron na pomoc humanitarną Ukrainie oraz uruchomi serwis informacyjny dla mieszkających tutaj ukraińskich obywateli.

Wieczorem, po zamknięciu niniejszego numeru, Fiala miał wziąć

udział w nadzwyczajnym spotkaniu prezydentów i premierów krajów unijnych w Brukseli. Natomiast na dziś zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu. Po nim będzie uczestniczył w szczycie NATO online.

(sch)

### O ataku Rosji na Ukrainę powiedzieli

**Miloš Zeman,**  
prezydent RC



To akt agresji, który należy konsekwentnie potępić nie tylko słowami, ale też czynami. Kilka dni temu powiedziałem, że Rosjanie nie są idiotami i nie zaatakują Ukrainy. Przyznaję, że byłem w błędzie. Szaleńca należy odizolować i nie bronić się przed nim tylko słowami, ale konkretnymi środkami. Chciałbym wyrazić pełne poparcie dla Ukrainy, jej przywódców i jej obywateli.

**Andrzej Duda,**  
prezydent RP



Mimo wysiłków wspólnoty międzynarodowej, Ukraina padła ofiarą brutalnej, niesprawiedliwej i nieusprawiedliwionej rosyjskiej napaści. Współdziałamy z naszymi sojusznikami z NATO i Unii Europejskiej, wspólnie odpowiemy na rosyjską brutalną agresję i nie pozostawimy Ukrainy bez wsparcia.

**Olaf Scholz,**  
kanclerz Niemiec



Atak prezydenta Putina to jawne naruszenie prawa międzynarodowego. Putin niszczy swojego sąsiada, narusza suwerenność Ukrainy. Kierujemy naszą uwagę w stronę naszych sojuszników z Polski i krajów bałtyckich. Będziemy was wspierać, wypełnimy swoje zobowiązania wynikające z paktu NATO. Wzywam prezydenta Putina do wstrzymania rozlewu krwi i wycofania wojsk z Ukrainy.

**Ursula von der Leyen,**  
przewodnicząca Komisji Europejskiej



Celem Rosji nie jest tylko Donbas, nie jest tylko Ukraina, celem jest stabilność Europy i międzynarodowego pokoju. Pociągniemy za to prezydenta Putina do odpowiedzialności. Dzisiaj przedstawimy olbrzymi pakiet sankcji przeciwko Rosji do przyjęcia przez liderów państw Unii Europejskiej. Będzie dotyczył strategicznych sektorów rosyjskiej gospodarki, poprzez zablokowanie im dostępu do technologii i rynków.

**Joe Biden,**  
prezydent USA



Modlitwy całego świata są dziś z mieszkańcami Ukrainy, którzy cierpią z powodu niesprawiedliwego i nieuzasadnionego ataku rosyjskich sił zbrojnych. Prezydent Putin wybrał wojnę z premedytacją, która przyniesie katastrofalną utratę życia i ludzkie cierpienie. Tylko Rosja jest odpowiedzialna za śmierć i zniszczenie, jakie przyniesie ten atak, a Stany Zjednoczone i ich sojusznicy i partnerzy zareagują w zjednoczony i zdecydowany sposób. Świat pociągnie Rosję do odpowiedzialności. (sch)





### Prof. dr hab. Radosław Zenderowski,

dyrektor Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

#### Koniec świata, jaki znaliśmy

Na początku lat 90. XX wieku słynny z nietrafionych prognoz amerykański politolog proklamował „koniec historii” rozumianej w kategoriach rywalizacji wielkich ideologii. Toczące się w pierwszej połowie lat 90. krwawe konflikty, w tym te na obszarze byłej Jugosławii i rozpadającego się Związku Radzieckiego, tłumaczył jako ostatnie przebliski „starego świata”. Liberalna demokracja miała stać się antidotum na wszelkie zło i jedynie pomnażać dobrobyt pod każdą szerokością geograficzną.

Przez ponad 30 lat od upadku ładu dwubiegunowego system międzynarodowy ewoluował od świata unipolarnego, przez multipolarny w stronę... odnowionego porządku dwubiegunowego. Tyle tylko, że tym razem miejsce ZSRR miały zająć Chiny. Nie trzeba tłumaczyć, dlaczego taki scenariusz Moskwa słusznie widziała w kategoriach definitywnego kresu marzeń o odzyskaniu potęgi.

To poniekąd tłumaczy otwartą inwazję na Ukrainę, mówiąc wprost działania wojenne skierowane w sposób otwarty przeciwko Ukrainie, bez mydlenia oczu „zielonymi ludzikami”. Błędem byłoby jednak mniemanie, że to tylko wojna przeciwko Ukrainie, czy nawet o Ukrainę jako ważny „sworzeń” geopolityczny. Władimir Putin de facto wypowiedział długo zresztą przygotowywaną wojnę Zachodowi. Celem tej wojny jest rozbić Zachód i jego struktur polityczno-militarnych – NATO i Unii Europejskiej.

Czy Zachód jest na taką agresję przygotowany? Czy w perspektywie długookresowej wykaże jedność i nieustępliwość? Niestety można mieć w tym względzie uzasadnione obawy. Współczesny Zachód jest „moralnie rozbrojony”, zapatrzony w swoją wyjątkowość i awangardowość, które w praktyce okazują się samobójcze. Cywilizacja, w której w imię walki z globalnym ociepleniem zachęca się do nieposiadania dzieci, nie ma szans na przetrwanie. Ktoś kiedyś powiedział, że cywilizacje nie giną, lecz gniją i jest w tym stwierdzeniu dużo prawdy.

Obawiam się, że w imię świętego spokoju, Zachód po raz kolejny poświęci nie tylko Ukrainę, ale i swoich uboższych krewnych z tzw. nowej Europy, jak zwykle się określa państwa członkowskie UE, które przystąpiły do tej organizacji w 2004 roku i później. Neokolonialne myślenie o Europie Środkowo-Wschodniej jako mniej cywilizowanej i niezdolnej do samorozwoju nigdy tak naprawdę nie zniknęło z umysłów „oświeconych” elit Zachodu.

Na początek spodziewam się zmasowanej wojny informacyjnej prowadzonej przez Moskwę przeciwko państwom naszego regionu, która będzie mieć dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, zozydzić Polaków, Czechów, Węgrów, Rumunów itd. w oczach społeczeństw Zachodu. Po drugie, możliwie jak najsilniej skłócić narody Europy Środkowej ze sobą nawzajem. W efekcie ma powstać żałosny krajobraz niepotrafiących się samorządzić społeczeństw, które należy jakoś okiełznać. A komu pozwoli się to uczynić? No właśnie. Obym się mylił...



### Beata Schönwald,

dziennikarka „Głosu”

#### To nie są żarty...

Latem 2019 roku odwiedziłam stanicę harcerską w Górkach Wielkich, gdzie w czerwcu 1939 roku bohaterzy powieści Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec” Alek, Rudy i Zośka spędzali ostatnie przedwojenne wakacje. To, że chmury wojenne zaczynają groźnie nadciągać nad Polskę, było już wtedy wiadomo. W przeciwnym razie Kamiński nie przytoczyłby tej rozmowy. „– Ale słuchajcie, cóż to z tą wojną będzie? Zacznie się czy nie zacznie? Gotowa nam pokiełbasić wszystkie plany. – Nie bój się, Andrzejku! Pięć razy Hitler się obejrzy, niż na nas, na Francuzów i na Anglików skoczy. A jak skoczy, to dostanie w zęby fest”. Ludzie czuli w powietrzu, że „coś się święci”. Jednak aby zagłuszyć niepokój, próbowali szukać logicznych argumentów, czemu wojny, o której mówi się coraz bardziej głośno, miałoby nie być. Sęk w tym, że wojna nie ma logiki, a ich rozważania były czysto teoretyczne.

Chociaż stanicę Kamińskiego odwiedziłam 80 lat po opisanych powyżej wydarzeniach, miejsce to – jakkolwiek popadające w ruinę – wywarło na mnie niesamowite wrażenie. W ostatnich tygodniach, kiedy w różnych środowiskach prowadziłam podobne rozmowy jak Alek, Rudy i Zośka, obraz ośrodka harcerskiego w Górkach nie dawał mi spokoju niczym wisząca w powietrzu przestroga. Wczoraj rano, po przeczytaniu pierwszych informacji o ataku Rosji na Ukrainę, powrócił raz jeszcze. Tym razem już jako rzeczywista paralela. Chociaż dotąd nie chcieliśmy w tę wojnę uwierzyć. Wszystko przecież ostatnio zdawało się w naszej poczciwej Europie na to wskazywać. A jeśli nie ostatnio, to przynajmniej jeszcze dwa lata temu. Komfortowe życie, podróże marzeń, hobby z odpowiednią dawką adrenaliny, krótko mówiąc „carpe diem”, ciesz się życiem, korzystaj z tego, co ci oferuje. Kiedy pojawił się covid, po raz pierwszy zrozumieliśmy, że to nie my jesteśmy panami życia i śmierci i że nie wszystko na co nas stać, możemy robić. Ale to była tylko chwila. Epizod, który właśnie zdawał się kończyć. I znów na europejskich forach mogliśmy dalej kontynuować rozmowy o bzdurach...

Przykre to, ale tak to zawsze działa. Kiedy wybucha wojna, wszystko, co wydawało się takie ważne i o co byliśmy zdolni się kłócić, nagle traci na znaczeniu. Putin porównując Zachód z nazistowskimi Niemcami, daje nam bowiem jasny sygnał, wojna jakich rozmiarów wchodzi w grę i jaką wojnę skłonny jest stoczyć, byle tylko postawić na swoim. To nie są żarty, to już się zaczęło...



### Tomasz Wolff,

redaktor naczelny „Głosu”

#### Permanenta wojna wewnętrzna

Rosja zaatakowała Ukrainę w przededniu drugiej rocznicy ogłoszenia przez Światową Organizację Zdrowia pandemii COVID-19. Na pierwszy rzut oka jedno z drugim nie ma nic wspólnego. Tylko jednak na pozór. Kilka dni temu przeprowadziłem wywiad z piszącym od pewnego czasu felietony dla „Głosu” profesorem Krzysztofem Łęckim, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Śląskiego (ukaże się w jednym z najbliższych numerów). Rozmowę rozpocząłem od prostego pytania: Czy jest pan zmęczony? Chyba domyślicie się państwo, co odpowiedział. Po prostu znacie to z autopsji. – Tak, bardzo – powiedział, po czym się zamyślił.

Przez dwa lata tematem numer jeden był koronawirus. Autobus, sklep, spacer, spotkanie rodzinne (o ile w ogóle było dozwolone) – wciąż to samo. Lekkie przeziębienie i od razu panika: czy dopadł nas tajemniczy wróg, czy po prostu dzień wcześniej wyszliśmy na spacer za lekko ubrani. Przez 24 miesiące można było zwariować. Każdy inaczej sobie radził ze strachem, bo trzeba powiedzieć to jasno – koronawirus sporo namieślał w medycynie, jaką znaliśmy do tej pory.

Jesienią ubiegłego roku rozpoczęła się kolejna pandemia – podwyżek. Chleb w górę, masło w górę, paliwa w górę, ceny mieszkań w górę, ceny domów w górę. W

dół poszły natomiast nastroje, kolejny raz w ostatnim czasie. Kolejny kamyczek do ogródka, nowe, choć dobrze znane z przeszłości (inflacja wraca jak bumerang) strachy i demony.

Depresja dopada coraz więcej nastolatków i osób starszych. Obawiam się, że będzie ich jeszcze więcej. Wprawdzie wydaje się, że wirus trochę nam odpuścił i jest duża szansa, że z fazy pandemii przejdziemy do endemii, to doniesienia z Ukrainy nie pozwolą nam na spokojne funkcjonowanie. W stanie permanentnej wojny wewnętrznej będziemy więc dalej, bo dziś nikt tak naprawdę nie potrafi odpowiedzieć, dokąd zaprowadzi agresja na demokratyczną Ukrainę. Wczoraj wiosna pokazała swoje oblicze, ale zamiast się cieszyć, w naszych głowach ponownie będą się kotłowały różne myśli i emocje.

Atak Rosji na Ukrainę to nie lokalna wojna. Nawet nie pod kątem militarnym. Bo przecież wczoraj nad ranem wystrzeliły kursy walut, nad Wisłą i Wełtawą podróżowały euro czy dolar. Tylko czekać, jak inflacja będzie miłym wspomnieniem, bo będziemy przed nią stawiać „hiper”. W wojnie nie ma wygranych czy przegranych. Są tylko ci ostatni, niezależnie od tego, czy walczą o wolność swojej ojczyzny, czy obserwują ją z dalszej perspektywy.



### Łukasz Klimaniec,

dziennikarz „Głosu”

#### Geopolityczne szachy

Ten, kto wymyślił tę grę, musiał być bardzo mądrym człowiekiem – mawiał mój wujek podczas naszych szachowych partyjek. Równie wielką sztuką, co wymyślenie gry w szachy, jest umiejętność rozgrywania mistrzowskich partii, z czym wiąże się m.in. zdolność przewidywania ruchów przeciwnika oraz analiza konsekwencji każdego swojego posunięcia.

Wczoraj Rosja zaatakowała Ukrainę. W przededniu tej agresji eksperci i komentatorzy sceny międzynarodowej często nawiązywali do szachowej terminologii – „Rosja gra w geopolityczne szachy”, „Putin szachuje Zachód”, „Putin trzyma Europę w szachu”. Jakkolwiek strategię wkroczenia na teren Ukrainy, którą obrał rosyjski przywódca, można porównać do szachowych debiutów, to przecież nie o grę tutaj chodzi, ale o coś więcej, czego nie da się, ot tak, przełożyć na sportowy język.

W Donbasie od 2014 roku trwa zbrojny konflikt, który kosztował już życie setek ludzi. Dzieci traciły ojców, żony mężów, matki synów. A gra środkowa (trzymając się już tej terminologii szachowej), którą właśnie rozgrywa Rosja, może okazać się jeszcze bardziej brzemienne w skutkach. Pierwsze doniesienia mówią

wczoraj o ponad 40 zabitych ukraińskich żołnierzach i około 10 ofiarach śmiertelnych wśród cywili.

Czeski Cieszyn od Doniecka, gdzie na obrzeżach miasta według doniesień korespondentów agencji Reutersa już we wtorek 22 lutego widziane były wojskowe opancerzone pojazdy, w linii prostej dzieli ok. 1400 kilometrów. Ta odległość to pewien bufor bezpieczeństwa, lecz przecież polsko-ukraińska granica leży raptem ok. 320 km od Olzy. A hasło „wojna” budzi najgorsze myśli i rysuje w głowie najczarniejsze scenariusze. Jednak na pierwszym miejscu pojawia się niedowierzanie, że historia XX wieku, naznaczona krwią milionów ofiar kolejnych wojen i konfliktów zbrojnych, nie była wystarczającą nauką. I że przecież to niemożliwe, by tak blisko nas rozgrywał się wojenny dramat.

„Jak ty tak, to ja w takim razie muszę się salwować ucieczką” – mawiał wujek, gdy któraś z jego figur na szachownicy była zagrożona. Czasem więc uciekał, czasem decydował się iść „na wymianę”. To w końcu popularne rozwiązanie. Ale w grze końcowej remisu osiągniętego bez szkody dla żadnej ze stron nikt z nas się nie wstydził. Bo pat mógł oznaczać, że atakujący po prostu przeliczył się z ofensywnymi zapędami.



### Janusz Bittmar,

zastępca redaktora naczelnego „Głosu”, redaktor sportowy

#### Grać albo nie grać?

Grać albo nie grać? Oto jest pytanie. Parafrazując znany cytat z Szekspira zastanawiam się głośno, na ile obecne militarne działania Rosji na Ukrainie wpłyną na sportowy krajobraz w Europie. Wiem, że w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainie sportowe dywagacje są, lekko mówiąc, mniej istotne. Kiedy giną ludzie, a całe rodziny w panice uciekają ze wschodu kraju na zachód, w nadziei, że Putin zatrzyma się w połowie drogi (w co nie wierzę), gadki o futbolu schodzą na dalszy plan. Mimo wszystko chciałbym podjąć się jednego ważnego tematu, a raczej dylematu: czy łączyć politykę ze sportem?

Bo jeśli tak, to dla mnie jest nie do przyjęcia, żeby na fali sankcji nałożonych na rząd rosyjski zapomnieć o jednej istotnej kwestii: rosyjski gigant naftowy Gazprom karmi ogromnymi pieniędzmi m.in. piłkarską Ligę Mistrzów, której w 2013 roku został generalnym sponsorem. Na koszulkach logo tego koncernu mają m.in. piłkarze Schalke 04, co nie dziwi, biorąc pod uwagę niemieckie ambicje dotyczące gazociągu Nord Stream 2, który na dnie Morza Bałtyckiego miał ominąć Europę Środkowo-Wschodnią, wykluczając ją z tranzytu rosyjskiego gazu. Panowie z UEFA: wyrzucamy zatem Gazprom za burtę? Podążając tym tropem, trzeba będzie również zweryfikować pomysł na tegoroczny finał piłkarskiej Ligi Mistrzów, który ma się odbyć w Sankt Petersburgu. W tym

temacie UEFA jeszcze nie podjęła ostatecznej decyzji, ale wiele wskazuje na to, że finał z udziałem dwóch najlepszych drużyn Starego Kontynentu raczej na pewno nie odbędzie się w tym mieście. Decyzja zapadnie dziś.

Polskich kibiców najbardziej interesują zaś losy marcowego barażowego spotkania z Rosją w ramach eliminacji do mistrzostw świata 2022. Wyjazdowy mecz z Rosją ma się odbyć w Moskwie 24 marca. Zwycięzca tej konfrontacji trafi na lepszego z pary Szwecja – Czechy. Pojawiają się głosy, że Polacy powinni zbojkotować to spotkanie i odmówić gry w Moskwie. Czy jest szansa, że FIFA odda Polsce mecz walkowerem? Tak, taki wariant istnieje, podobnie jak możliwość rozegrania pojedynku z Rosją na terenie Polski. Wyobrażam sobie te fajerwerki radości i sportowo-polityczne komentarze, gdyby biało-czerwonym udało się pokonać Sborną w Warszawie. Jeszcze do wczoraj nie byłem zwolennikiem łączenia sportu z polityką. Putin tak ustawił się jednak do gry w szachy (o czym pisze obok mój kolega redakcyjny Łukasz Klimaniec), że jego socjopatyczne zagrywki wpłyną na wszystkie sfery życia, również tego sportowego. I może wreszcie skończy się gra w policjanta i złodzieja z Rosją na pół gwizdka, tak jak w przypadku rosyjskich sportowców na igrzyskach olimpijskich czy innych dużych imprezach, na których po aferze dopingowej startują pod szyldem Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego.



# Rodziny starają się połączyć

Ukraińcy, którzy pracują i mieszkają na Śląsku Cieszyńskim, starają się połączyć ze swoimi rodzinami. Jedni robią wszystko, aby ściągnąć rodziny do Polski, inni – zwłaszcza kobiety, które w swoim kraju zostawiły dzieci – pośpiesznie wracają do domu. Już wczoraj pojawiały się pierwsze propozycje pomocy uchodźcom zarówno w polskiej, jak i czeskiej części naszego regionu.

Danuta Chlup

Sytuacja rozwijała się wczoraj dynamicznie. Informacje o możliwościach opuszczenia Ukrainy przez jej mieszkańców, zarówno na granicy z Polską, jak i Słowacją, zmieniały się z godziny na godzinę. Na granicach z obu krajami tworzyły się wielogodzinne kolejki.

Mykola Blikhar, mieszkający w Cieszynie dyrygent Polskiego Zespołu Śpiewaczego „Hutnik” w Trzyńcu, ma rodzinę w okolicach Krzemieńca na Ukrainie – matkę, brata i innych krewnych. Wczoraj od rana się zastanawiał, jak ściągnąć swoich bliskich do Polski.

– Od rana siedzę i myślę, jak to ugryźć, do kogo się zwrócić – mówił naszej redakcji. – Na Ukrainie został ogłoszony stan wojenny, ludziom nie wolno się przemieszczać i nie wolno im opuszczać kraju. Nie mam pojęcia, jak moja rodzina mogłaby przekroczyć granicę. Wiem, że tam, gdzie mieszkają moi bliscy, panuje atmosfera strachu. Wszyscy się boją. Zostały już przecież zaatakowane przez Rosjan lotniska w Łucku i Iwano-Frankiwsku na zachodzie Ukrainy.

Dodajmy, że Łuck położony jest w odległości zaledwie 100 kilometrów od Krzemieńca.

Młody Ukrainiec zdawał sobie sprawę, że jego brat i kuzyni będą najprawdopodobniej musieli walczyć w obronie kraju. Co najwyżej matka będzie mogła wyjechać do Polski.

Wolodymyr Hnylyukh pochodzi z powiatu lwowskiego. Od lat pracuje w Skoczowie, zajmuje kierownicze stanowisko w jednej z firm

budowlanych. Wczoraj od rana „wisał na telefonie”. Był w kontakcie z ciężarną siostrą, która z dwójką dzieci w wieku 11 i 7 lat starała się przekroczyć granicę z Polską. Jej mąż, szwagier Hnylyukha, także pracuje w Skoczowie.

– W nocy słychać było wybuchy w okolicach Lwowa, sklepy są puste. Tyle wiem. Polska podobno przyjmuje kobiety z dziećmi – opisywał na gorąco sytuację w rozmowie z „Głosem”. Jeszcze w jej trakcie się dowiedział, że siostra ma szansę dostać się do Polski. – Ukraina będzie podobno puszczała kobiety z dziećmi nawet bez paszportów. Teraz się dowiedziałem – cieszył się. – Ale mężczyźni nie wypuszczają z kraju. Mam informację od przewoźnika, który rano wiozł autokarem ludzi z Ukrainy, że mężczyźni w wieku od 18 do 60 lat zawracano.

Hnylyukh dodał, że będzie starał się pomóc nie tylko siostrze i jej rodzinie, ale także, w ramach możliwości, innym uchodźcom z Ukrainy. – Są ludzie, którzy już oferują pomoc. Polak, u którego robimy remont łazienki, mówił, że ma pusty dom dla ośmiu osób i może go bezpłatnie udostępnić, gdyby zaszła taka potrzeba. Apeluje do ludzi, którzy mają jakieś wolne lokale, aby je zaoferowali uchodźcom.

Ruch panował także w odwrotnym kierunku. Część Ukrainek, które są zatrudnione w beskidzkich hotelach i restauracjach w Wiśle lub okolicy, chciało – na

poźór paradoksalnie – wracać do swojego kraju. Bały się, że zostałyby odcięte od dzieci.

– Od rana mamy „młyn” w banku – powiedziała „Głosowi” pracownica jednej z wiślańskich instytucji bankowych (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

– Ukraińcy podejmują gotówkę i zamykają rachunki. To są głównie kobiety, które mają dzieci na Ukrainie, zwykle u dziadków. One tutaj zarabiają i wysyłają pieniądze do domu. Teraz chcą wrócić do siebie, póki mogą. Niektórym kończy się wiza i boją się, że później w ogóle nie mogłyby wrócić.

Pracownica banku zaznaczyła jednak, że bynajmniej nie wszyscy Ukraińcy z Wisły zamykają konta i opuszczają Polskę. – Niektóre kobiety, które mają już pełno-

córki, ściągnęły je tutaj i one pracują razem z nimi. Te nie wracają na Ukrainę.

Ukraińcy, którzy zostają w Polsce, zostawiają pieniądze w polskim banku. Tu czują się bezpiecznie – przekonywała.

Lumír Svoboda z Ligotki Kameralnej, wiceprezes stowarzyszenia „Pomoc Śląska Cieszyńskiego” („Pomoc Śląska Cieszyńskiego”), które prowadzi długoletnie działania charytatywne na Rusi Zakarpackiej, wczoraj próbował ustalić, jakiej pomocy najbardziej potrzebują mieszkańcy tej części Ukrainy.

– Zwołaliśmy zebranie zarządu i na podstawie tego, jakie będziemy mieli informacje od naszych partnerów z Ukrainy, ustalimy formy pomocy. Być może trzeba będzie szukać u nas także miejsc do zakwaterowania uchodźców – powiedział Svoboda naszej gazecie. ▲



• Tak wczoraj wyglądało zdjęcie profilowe Mykoli Blikhara na Facebooku. Fot. ARC

## To po prostu koszmar

Rozmowa z Grażyną Staniszwską z Bielska-Białej (na zdjęciu), były posłanką i eurodeputowaną, działaczką opozycji w czasach PRL-u, przewodniczącą Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia, która od lat angażuje się w pomoc mieszkańcom Ukrainy.

**Jak pani przyjmuje to, co wydarzyło się w czwartek rano na Ukrainie?**

– To po prostu koszmar. Nikt nie sądził, że w dzisiejszych czasach ktoś może jeszcze w taki sposób się zachować. Żeby nie wyciągnąć wniosków z II wojny światowej? Ze wszystkich miejsc konfliktów na świecie? Z tego, że cały świat zazdrości Unii Europejskiej, że potrafiła wyeliminować konflikty na granicach? Gdy byłam w europarlamencie, to przyjeżdżał prezydent Indii i recytował wiersze na cześć Unii Europejskiej tłumacząc, że u niego w kraju pali się z każdej strony granicy, podczas gdy w Europie wszyscy myślą o podziale pie-

niędzy i wolnym przepływie, a więc niewyobrażalnych dla Hindusów rzeczach. Niszczycyż to wszystko teraz, to jakby wracać do epoki kamienia łupanego, czyli prymitywnych konfliktów i zagarniania ziemi – tej czy innej – zamiast otwierania granic. To jest nie do pomyślenia!

**Od lat działa pani w środowisku ukraińskim, ma wielu znajomych z tego kraju. Jakie sygnały do pani docierają?**

– Sytuacja jest fatalna. Ukraińcy trzymali cały czas fason i mówili, że się nie boją. Ale po tych pierwszych strzałach, które pojawiły się także w rejonie Iwano-Frankiwka i Łucka, przy granicy z Polską, pojawiła się panika. Kto żyw, wsiada w samochód i jedzie w kierunku granicy. A granice są zamknięte. Jednak w Bielsku-Białej szykujemy się na przyjęcie uchodźców. Chcielibyśmy jednak mieć wyznaczoną konkretną ścieżkę administracyjną; w jaki sposób i kiedy ludzie z Ukrainy będą mogli przekraczać polską granicę?

W jakim trybie? Jakie dokumenty powinni mieć? Miasto przygotowało 250 miejsc dla uchodźców. Do tego dojdą kolejne, które zaoferują prywatne osoby i inne podmioty. Dlatego tak ważne jest, by została ustalona ścieżka administracyjna. Tymczasem takiej nie ma, granica została zamknięta, a ludzie napierają od rana. Nie wyobrażam sobie, żeby Polska nie otworzyła tej granicy. Polska nie popisała się, jeśli chodzi o uchodźców, którzy uciekali przez granicę polsko-białoruską. Zamiast przygotować się, szybko przyjmować ludzi i weryfikować ich – jeśli chcą jechać do Niemiec, niech jadą – postanowiono ich zawracać. Nie daj Boże, by teraz zastosowano te metody wobec Ukraińców.

**Ilu Ukraińców jest w Beskidach?**

– Tylko w samym Bielsku-Białej i powiecie bielskim legalnie pracuje 15 tys. Ukraińców. Jeśli pomnoży się to razy pięć członków rodziny, których każdy będzie chciał ściągnąć,

to jest to wstępna liczba. Wstępna, bo przecież sporo Polaków ma na Ukrainie nie tylko rodziny, ale i bardzo dobrych znajomych, którzy od rana dzwonią, że zapłacą każdą łapówkę, byle tylko przepuścić ich przez granicę.

**Czego teraz potrzebują Ukraińcy? Jak można im pomóc?**

– Ukraińcy są tym razem dobrze zorganizowani. Mówię to z pełnym podziwem. Dwa dni temu dostałam jednak informację, że chcą przygotować zapasy dla ratownictwa medycznego, które może być wszędzie potrzebne. W tym celu konieczne są m.in. opatrunki hemostatyczne typu Celox, służące do szybkiego tamowania krwotoków, leki przeciwbólowe i bandaże. Ukraińcy twierdzą, że z całą resztą sobie poradzą, ale z tymi opatrunkami nie dadzą rady, więc proszą o pomoc. Dlatego Polsce czy w Czechach warto zgromadzić te rzeczy pierwszej pomocy – apteczki i opatrunki.



Fot. ARC

**Gdzie je dostarczyć?**

– Najlepiej mieć odbiorcę z tamtej strony. Ja mam takiego w Kijowie, ale na razie czekamy na rozwój sytuacji, bo samoloty nie latają, a granica jest zamknięta. Dlatego, póki co, te rzeczy należałoby zebrać w jednym miejscu, a gdy tylko pojawi się możliwość ich przewozu, natychmiast go uruchomimy. (klm)





Skrzynia z Katynia

Czwartek 3 marca, godz. 14.20

# Pamiętamy o Polakach na Ukrainie

Ze wszystkich stron, w każdej analizie politycznej lub gospodarczej słyszymy o potrzebie wsparcia dla naturalnych i zrozumiałych ambicji niepodległościowych Ukrainy.



• Według nieoficjalnych danych, na Ukrainie może mieszkać nawet 2 miliony osób polskiej narodowości. Fot. ARC

Wypowiada ją je przedstawiciele całej cywilizacji zachodniej. Polska nie jest w tym względzie wyjątkiem, jednak nasza sytuacja jest specyficzna, bowiem nie dość, że graniczymy z demokratyczną Ukrainą, to na jej terenie – według różnych szacunków – żyje od 145 tysięcy (dane ze spisu ludności z roku 2001) do 900 tysięcy (dane Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” zgromadzone z zestawienia „Polonia w liczbach” z tego samego roku) osób polskiej narodowości. Nieoficjalnie podaje się, że osób narodowości Polskiej w granicach państwa ukraińskiego może być nawet na 2 miliony. Niezależnie od ostatecznej liczby, ze względu na zmianę granic po II wojnie światowej, tuż za naszą granicą żyje wielka zbiorowość naszych rodaków, o których nie możemy zapominać.

W czasach powojennych, w sowieckiej Ukrainie, Polacy mieli bardzo ograniczone możliwości kultywowania swojej tożsamości narodowej. Byli pozbawieni polskiej oświaty i prasy, duszpasterstwa rzymskokatolickiego oraz kontaktów z innymi krajami i emigracją. Dopiero rozpad ZSRR i uzyskanie przez Ukrainę niepodległości umożliwiło prowadzenie działalności na rzecz zachowania polskości oraz powstanie polskich organizacji społecznych, oświatowych i kulturalnych. To wówczas powstały liczne organizacje, z którymi od początku działalności utrzymuje bliskie relacje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Znany ich sytuację i potrzeby.

Wśród trudności i wyznań stojących przed polską mniejszością na

Ukrainie wymienia się: problemy ekonomiczne (motywujące do emigracji), słaby kontakt z Polską i kulturą polską, zatracanie tożsamości i języka polskiego w rodzinach narodowościowo mieszanych oraz bierna postawa w życiu politycznym. Uwarunkowania historyczne (przesiedlenia, rozbitcie więzów społecznych i rodzinny, brak inteligencji, rusyfikacja, sowietyzacja) spowodowały, że niewielu ukraińskich Polaków posługuje się językiem polskim. W ramach publicznego systemu edukacji istnieje sześć szkół z polskim językiem nauczania, a także klasy z polskim językiem nauczania i pogłębioną nauką języka polskiego. Dużym zainteresowaniem cieszą się społeczne szkoły sobotnio-niedzielne. Środowisko nauczycielskie zrzesza Zjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie, przy którym funkcjonuje centrum metodyczne w Drohobyczu.

Geograficzna bliskość powoduje, że Polacy mieszkający na Ukrainie mają dostęp do naziemnych kanałów polskiej telewizji. Funkcjonują polskie rozgłośnie i audycje radiowe (m.in. Radio Polonia, Radio Berdyczów, Radio Lwów). Do najważniejszych tytułów prasowych zaliczają się: „Kurier Galicyjski”, „Dziennik Kijowski”, „Słowo Polskie”, „Monitor Wołyński”, „Tęcza Żytomierszczyzny”, „Radość Wiary” oraz „Wołanie z Wołynia”. Wiele z nich prowadzi także liczne portale internetowe organizacji polskich.

Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie zawsze był ściśle związany z polską kulturą. Język polski jest obecny w liturgii i działalności duszpasterskiej (zwłaszcza w parafiach w zachodniej części Ukrainy). W kościołach odbywają

się nabożeństwa z okazji polskich świąt narodowych. Hierarchowie angażują się w dialog polsko-ukraiński. To ważny wątek, bowiem nie brakuje w naszej polsko-ukraińskiej historii trudnych momentów, kiedy przeważały nastroje nacjonalistyczne, separatystyczne, wzajemna wrogość przeradzała się w ludobójstwo.

W tym odrodzeniu narodowej świadomości wielki wkład miało powstanie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Marszałek Andrzej Stelmachowski, gorący orędownik niesienia pomocy naszym rodakom na Wschodzie, przy każdej okazji zabiegał o wsparcie dla polskich organizacji, ułatwienia w nawiązywaniu bezpośrednich relacji z ojczyzną, rozwój oświaty polskiej. Już na pierwszej konferencji integrującej Polonię z całego świata z Polakami w ojczyźnie, jaka odbyła się w Rzymie w 1990 roku, w przemówieniu inauguracyjnym, w obecności Papieża Jana Pawła II, założyciel i prezes „Wspólnoty Polskiej” akcentował obecność na obradach w Stolicy Apostolskiej Polaków z Kresów. Widział w tym przejaw dziejowego zadośćuczynienia i szansę na zbudowanie trwałej wspólnoty narodowej. Rozumiał to doskonale i akcentował w swoim przesłaniu papież Polak. Któż bowiem inny jak nie On rozumiał tragizm polskich dziejów prowadzący do rozproszenia nas po całym świecie, często wbrew naszej woli.

Ta świadomość więzi z Polakami z Kresów, moralne zobowiązanie niesienia im wsparcia w każdej możliwej postaci, podtrzymywane jest w Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” do dzisiaj. Dbają o to wszyscy członkowie, kolejni zarządy i prezesi.

**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”**



## PIĄTEK 25 LUTEGO

**6.00** Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (teleturniej) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Dorsz **11.30** Na sygnale. Nie zadzieraj z Britney **12.00** Wiadomości **12.15** Poland in Undiscovered. Lębork **12.35** M jak miłość (s.) **14.20** Szansa na sukces. Opole 2022. Halina Mlynkova **15.15** „Ja to mam szczęście!” - ulubione skecze **15.25** Przystanek słow food. **15.55** Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka **16.15** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziolka Matolka **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Woliński Park Narodowy **17.50** Gra słów. Krzyżówka **18.20** Na sygnale. Nie zadzieraj z Britney **18.50** Polonia Express **19.10** Olá Polónia **19.30** Wiadomości **20.00** Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” **20.10** Pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Kabaret. Super Show Dwójki **22.05** Polonia 24 **22.35** Zniewolona (s.).

## SOBOTA 26 LUTEGO

**6.00** Polonia 24 **6.30** Poland in Undiscovered. Lębork **6.50** Turystyczna jazda **7.05** Giganci historii. General Stanisław Maczek **7.55** Pytanie na śniadanie **11.35** Co na obiad? Tatar wołowy **11.45** Karino (s.) **12.40** Na dobre i na złe (s.) **13.35** The Voice of Poland 12. Przesłuchania w ciemno **15.30** Okrasa łamie przepisy. Własnoręcznie przygotowane konserwy **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022 **19.10** Kabaretowe Naj. Karnawał **19.30** Wiadomości **20.00** Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” **20.20** Wojenne dziewczyny 4 (s.) **21.15** 07 zgłoś się. Hiény **22.55** Program rozrywkowy **23.45** Powroty.

## NIEDZIELA 27 LUTEGO

**6.00** Hity wszech czasów **6.55** Droga. Ostatnich gryzą psy **7.55** Pytanie na śniadanie **11.10** Życie według świętego Jana Pawła II. Młodzież **11.25** Ziarno. Strategia **11.50** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Słowo na niedzielę. Kleszcze, muchy i aktorzy **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Świętej Rodziny w Branicach **14.15** Droga. Pasażer z nożem w kieszeni (s.) **15.15** Niedziela z... twórczością Krzysztofa Komedy **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Debaty Polonia 24 **18.50** Powroty **19.10** Lajk! **19.30** Wiadomości **20.00** Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” **20.20** Ojciec Mateusz 25 (s.) **21.15** Sprawiedliwy **23.00** Centralne Biuro Humoru.

## PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO

**6.00** Słownik polsko@polski **6.30** Chrzest w tradycji metodystycznej **6.50** Rok 1981. Kalendarium **7.00** Przystanek słow food. Miody **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Zoom Polonii **11.20** Co na obiad? Gołąbki **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Wo-

jenne dziewczyny 4 (s.) **13.25** Ojciec Mateusz 25 (s.) **14.20** Kulturalni PL **15.20** Okrasa łamie przepisy. Ryby na przednówku **15.50** Ugotuj nam bajkę. Piotruś Pan **16.05** Figu Migu **16.15** Wieczór z Wiadomirkiem. Atena **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.55** INFO V4+ **19.20** Polacy świata **19.30** Wiadomości **20.00** Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość” **20.20** Czas honoru 2 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Res Poloniae. O Polsce z oddali. John Gilhooly **23.00** Polskie dziedzictwo **23.30** Rodzinka.pl (s.).

## WTOREK 1 MARCA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Pożyteczni. pl **7.00** Okrasa łamie przepisy. Własnoręcznie przygotowane konserwy **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Zoom Polonii **11.20** Co na obiad? Kielbasa z pęczakiem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** INFO V4+ **12.35** Czas honoru 2 (s.) **14.15** Powroty (mag.) **14.35** Rzeczpospolita modernistyczna. Architektura biznesu i usług **15.15** Żywy sarmacki. Chrzest **15.35** Na tropie przypraw. Pikantnie i słodko **16.00** Przyjaciele Misia i Margolci **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód (mag.) **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 7 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Festiwal Kultury Narodowej „Pamięć i Tożsamość”.

## ŚRODA 2 MARCA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Zoom Polonii **11.15** Co na obiad? Kurczak z pieczarkami **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem **12.35** Ojciec Mateusz 7 (s.) **14.20** Mój Tata **15.20** Zrób to ze smakiem **15.50** Animowanki. Rodzina Treflików **16.10** Zaczarowany świat... Poczet królów Polski na obrazach **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Najpiękniejszy widok z okna **17.50** Gra słów. Krzyżówka **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 10 (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Wielki test. Bohaterowie polskiego podziemia.

## CZWARTEK 3 MARCA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Zrób to ze smakiem **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Zoom Polonii **11.15** Co na obiad? Pióróg biłgorajski **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 10 (s.) **14.20** Skrzynia z Katynia **15.20** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **15.55** Bajki naszych rodziców. Rekisio **16.15** Bajki naszych rodziców. Pomysłowy Dobromir **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.40** Mój czas. Piotr Machalica **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Komisja morderstw (s.) **21.55** Zoom Polonii **22.05** Polonia 24 **22.35** Skrzynia z Katynia **23.30** Rodzinka.pl (s.) **0.00** Focus on Poland.



# GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

## Jak ryby w wodzie

Basen to fajna i atrakcyjna alternatywa dla lekcji wychowania fizycznego. Wiedzą coś na ten temat dzieci ze Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Orłowej-Lutyni. W środę przyjrzelśmy się ich lekcji na orłowskim basenie.



• Lekcja pływania przedszkolaków.



• Trenerka pokazuje uczniom, jak leżeć na wodzie. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

**S**zkola nie posiada własnej sali gimnastycznej, dlatego lekcje wychowania fizycznego odbywają się na boisku, lodowisku i basenie. W poprzednich latach przeszkoła odwiedziła w nich pandemia, lecz w tym roku szkolnym uczniowie i przedszkolaki ponownie mogą uprawiać sport.

– W pierwszym semestrze mieliśmy naukę jazdy na łyżwach, w drugim semestrze pływanie. Dzisiaj jest trzecia lekcja, będzie ich w sumie piętnaście. Na zakończenie rozdane zostaną dyplomy. Ja obserwuję dzieci i wpisuję im oceny, ponieważ trenerki ocen nie stawiają – powiedziała nam nauczycielka Martyna Reiman.

Nim zaczęła się prawdziwa nauka, dzieci miały rozgrzewkę. Mogły pluskać się w basenie.

Kilkoro uczniów podzieliło się ze mną swoimi wrażeniami.

– Jestem w drugiej klasie i umiem już pływać żabką i kraulem – przekonywała Klarka.

Justynka z piątej klasy kilka razy w tygodniu chodzi na basen. Oprócz zajęć ze szkołą ma także kółko pływania. W jego ramach odbywają się treningi w wodzie, ale też ćwiczenia w sali gimnastycznej.

Piątklasista Marcel, który jest najstarszym uczniem w ca-

łej szkole, zdradził, że lubi pływać pieskiem, kraulem i stylem grzbietowym.

Uczniowie podzieleni zostali na dwie grupy – mniej i bardziej zaawansowaną. Ci drudzy nie tylko uczyli się prawidłowej techniki pływania, ale także skoków do wody. Przepłynięcie całej długości basenu nie stwarzało im trudności.

W wydzielonej, najpłytszej części basenu, odbywały się zajęcia przedszkolaków. Tym razem

było tylko dwóch chłopców. Instruktorka uczyła ich podstawowych umiejętności pływackich. Nie szczędziła pochwał i uśmiechów.

– W normalnych warunkach na zajęcia pływania przychodzi 12 przedszkolaków w wieku od czterech lat. Ale obecnie nasze przedszkole nawiedziła ospa i przeziębienia, dlatego dziś jest nas tak mało – wyjaśniła przedszkolanka Ksenia Stuchlik.

### GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

#### Karnawałowe szaleństwo

W ubiegłym tygodniu odbył się bal karnawałowy w szkole Orłowej. Wszyscy uczestnicy byli przepięknie przebrani. Naszą szkołę odwiedzili Harry Potter, Hermiona, klaun, Biała Dama, Hawajka, rycerz czy też myśliwy. Gościem honorowym była prawdziwa magiczka, która przybliżyła naszym uczniom i przedszkolakom liczne tajniki magii i sztuczek.

Jak karnawał, to musi być muzyka, tańce, zabawy, gry oraz słodczyce – tego wszystkiego u nas nie mogło zabraknąć.



Fot. ARC szkoły

Kinga Sykorowa-Czakon

#### Zabawa maskowa

W niedzielę 20 lutego w Domu PZKO w Nydku odbył się balik maskowy. Balowiczów było naprawdę dużo. Dzieci z Nydku i z Bystrzycy, razem z rodzicami, przebrali się w szalone stroje. Był ninja, kosy, krówka, czarownica czy też tęczyowy jednorożec.

Balik rozpoczął się tradycyjnie polonezem. Piosenki dla nas puszczala pani Darinka. Oprócz tańców były przygotowane też zabawy: „krzeselka”, rzuty balonkami, taniec z balonem, „posągi” oraz „Kto szybciej wypije sok”. Każde dziecko otrzymało superprezent.

Dzieci wracały do domu z uśmiechem na twarzy i z kieszeniami pełnymi słodczych.

Izabela K.



Fot. MK PZKO w Nydku



# Wycinać albo nie wycinać?

## Oto jest pytanie

Ratować drzewo za wszelką cenę, czy w uzasadnionych przypadkach je usunąć? To ostatnio bardzo częsty dylemat. Architekt krajobrazu i dendrolog Rudolf Klus przybliżył w czasie spaceru po cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym, jak patrzeć na rosnące wokół nas drzewa.

Beata Schönwald

**W**ędrówka dendrologiczna to pomysł Miejsceowego Koła P Z K O w Czeskim Cieszynie-Centrum. – Dlaczego akurat to drzewo jest niebezpieczne, a z kolei to jest w porządku, można najlepiej pokazać, kiedy nie ma liści. Dlatego luty jest odpowiednią porą do tego rodzaju przedsięwzięć – wyjaśnia główna organizatorka spaceru, Ewa Sikora. Jak zaznacza, na jednym takim spacerze z pewnością się nie skończy. W marcu, kiedy drzewa wciąż jeszcze będą gołe, PZKO-wcy z Centrum będą chcieli przejść się wzdłuż Olzy do parku Sikory. Oczywiście, w towarzystwie znawcy.

### To wzgórze jest symbolem

Rudolf Klus jest nie tylko znawcą krajobrazu i dendrologiem, ale też – jak podkreśla – lokalnym patriotą. Jakże to ma znaczenie, kiedy tematem są drzewa? Jak się okazuje, istotne. Cieszyńskie Wzgórze Zamkowe, na które uczestnicy spaceru na razie spoglądają z mostu na Olzie, jest bowiem krajobrazem kulturowym, ba, wręcz symbolem, jak Hradczany dla mieszkańców stolicy Czech.

– Nie wyobrażamy sobie wzgórza hradczańskiego zarośniętego drzewami, a tu chaszcze ukrywają nasze symbole – Wieżę Piastowską i rotundę. Jak uważacie, czy to dobrze? – pyta. Wśród obecnych podnosi się lekki szum. Czy ktoś się kiedyś nad tym w ogóle zastanawiał? – Jako lokalny patriota nie mogę tego przetrwać, zwłaszcza że wiele drzew jest wprost niebezpiecznych – podkreśla. Zanim wycieczka uda się pod wieżę, Rudolf Klus przybliży historię Wzgórza Zamkowego. Rozpoczyna od momentu, kiedy pierwszych osadników przywitała tam puszcza, wspomina okres istnienia twierdzy warownej, gdy gołe zbocza pozwalały już z dala dostrzec zbliżającego się wroga, po czym dłużej zatrzymuje się przy ok. 1830 roku. Wtedy książę Karol Ludwik sprowadził tutaj wybitnego architekta wiedeńskiego Josepha Kornhäuslera, który zaprojektował nie tylko pałacyk myśliwski, ale także park romantyczny.

### Drzewa mogą zabijać

Po wstępie historycznym czas wyruszyć na wzgórze i rozpocząć dendrologiczny rekonesans. Rudolf Klus kieruje wzrok w stronę mocno pochylonego drzewa, rosnącego pomiędzy betonowym fundamentem balustrady i drogą. Ponieważ nie wiadomo, jakie są warunki siedliskowe tego drzewa, a statyka

jest wyraźnie naruszona, nazywa je „niewybuchem”. – To drzewo może w każdej chwili runąć i kogoś zabić. Trzeba było je ściąć, zamiast wyrzucać pieniądze na jego pielęgnację – ogłasza werdykt. To drzewo nie jest wyjątkiem – takich „niewybuchów” czy – jak to określa architekt krajobrazu i dendrolog – „pompników ludzkiej głupoty” jest na wzgórzu znacznie więcej. Rosną w sąsiedztwie chodników, po których przechodzą wycieczki szkolne. – Aż mnie ciarki przechodzą, kiedy widzę, w jakim stanie są te drzewa. Ciekawe, czy ci krzykacze, którzy mówią: „Nie wycinać!”, są gotowi, by ponieść później konsekwencje swoich słów – mówi poirytowany.

Wśród uczestników spaceru jest arborysta Marek Gašior. Podobnie jak Rudolf Klus zna się na drzewach. Dlatego też zwraca uwagę na niebezpiecznego grzyba, który porasta pień kasztanowca. – Według czeskiego prawodawstwa, drzewo, na którym pojawi się taki grzyb, należy bezwzględnie usunąć, ewentualnie zostawić jego część jako tzw. świadka w celu zachowania bioróżnorodności. To jednak dotyczy większych okazów, tymczasem to drzewo zostało zaatakowane przedwcześnie, jeszcze zanim osiągnęło dojrzałość. Dlatego w ogóle nie powinno go tutaj być – przekonuje, dodając, że często popełnianym błędem przez osoby nieobeznane z tematem jest fotografowanie pni po ściętych drzewach jako dowodów ich stanu zdrowia. – Ten kasztanowiec też pewnie miałby taki zdrowy pień, chociaż stanowi zagrożenie, bo cała reszta jest zaatakowana przez grzyb – podsumowuje.

### Komu należy się przestrzeń?

Zdaniem Rudolfa Klusa, ze Wzgórza Zamkowego powinny zostać usunięte nie tylko chore drzewa, ale też różnego rodzaju samosiejki – robinie akacjowe czy brzozy zajmujące przestrzeń, którą potrzebują do życia bardziej cenne długowieczne okazy „z perspektywą”. Takie np. jak mijana właśnie lipa, która ma jasny przewodnik z dołu do góry, w związku z czym jest drzewem stabilnym i może przetrwać nawet 200-300 lat. Poza tym drzewo, które ma przestrzeń, może pochwalić się gałęziami rosnącymi od samego dołu, co z kolei przekłada się na jego piękny pokrój i ogólną estetykę. – Taka roślina ma olbrzymią, biologicznie czynną płaszczyznę liści i jej efekt higieniczny jest bardzo wyraźny – zastrzega dendrolog.

Takich drzew, które warto chronić i pielęgnować, jest na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym więcej. Należą do nich niektóre kasztanowce, a także tulipanowiec znany ze swoich pięknych kwiatów i liści. Niestety, ma trochę pecha, bo ro-



• To drzewo może w każdej chwili runąć – przekonywał Rudolf Klus.



• Rudolf Klus szkicował różnice między puszcza a terenami obsadzonymi przez człowieka.



• Konar podparty „kulami” to ostateczne rozwiązanie.



• Był również czas na piosenkę. Uczestnicy zaśpiewali wszystkie 24 „dendrologiczne” zwrotki dopisane przez Rudolfa Klusa do „Płyniesz, Olzo” Kubisza. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

snące wokół samosiejki nie pozwoliły rozwinąć się jego gałęziom. W efekcie – jak stwierdza Rudolf Klus – aby podziwiać jego kwiaty, trze-

ba z zadartą głową obserwować je przez lornetkę. W takich przypadkach względy romantyczne obrońców wszystkiego, co rośnie i jest

zielone, powinny ustąpić miejsca rozsądkowi. Zwłaszcza gdy mamy do czynienia z krajobrazem kulturowym, a nie z puszcza. ▲



# POP ART

334

Janusz Bittmar

Podobnie jak nie każda wojskowa misja pokojowa jest faktycznie misją pokojową, nie każdy western jest typowym westernem. Zapraszam do lektury najnowszego Pop Artu.

## RECENZJE

### PSIE PAZURY

Dwanaście lat po entuzjastycznie przyjętym obrazie „Fortepian” reżyserka Jane Campion serwuje fanom kolejną próbkę swoich nietuzinkowych lęków.

Prześlągnięty sensualnością „Fortepian” był objawieniem, nowym sposobem na pokazanie skomplikowanych zakamarków ludzkiej duszy. Fortepian obecny jest również w najnowszym filmie Jane Campion, odgrywa w nim jednak tym razem marginalną rolę. W westernie „Psie pazury” śledzimy udrękę... wszystkich bohaterów na placu boju. Celowo postawiłem na słowo „bój”, aczkolwiek nie mamy do czynienia z klasycznym westernem, w którym po pięciu kieliszkach „ognistej wody” panowie ochoczo sięgają po kolty. To raczej walka z własnymi demonami, zapętlonymi charakterami, które w kowbojskich szatach łatwiej schować, ale prędzej czy później trzeba będzie zmierzyć się z własnym „ja”. Zaznaczam od razu, że finał filmu jest na tyle mocny, że koniecznie warto wytrzymać w skupieniu do końca. To wymaga jednak poświęcenia: cierpliwości do nieco długich, ale pięknych podróży kamery po okolicy, wysłuchiwanie wynurzeń bohaterów, którym nie spieszy się do celu.

Akcja rozgrywa się w Montanie w latach 20. ubiegłego wieku. Mamy do czynienia z nietypowym westernem, ogolonym nie tylko z wartkiej akcji, ale też typowych dla tego gatunku schematów działania. Od początku zadajemy sobie również pytanie, do czego służy poza, jaką przyjmują główni protagoniści – bracia George i Phil. Dokładnie rzecz ujmując: odmienna poza – George (Jesse Plemons) jest empatyczny, misiwaty, z kolei Phil (zagrany rewelacyjnie przez Benedicta Cumberbatcha) to kwintesencja nieprzewidywalności. Napięcie w rodzinie wzrasta, kiedy na rancho wprowadza się wybranka Georga, Rose (w tej kreacji Kirsten Dunst) z synem Peterem (Kodi Smit-McPhee). Wdowa, zauroczona pieniędzmi bogatego farmera, traktuje małżeństwo pragmatycznie. Czulością natomiast otacza swojego syna. Peter sprawiający wrażenie chłopaka bardzo wrażliwego, niepasującego do świata cuchnących kowbojskich butów, szybko staje się celem złośliwych ataków ze strony drugiego z braci, Phila. Obserwując ten dziwny układ na rancho – Rose upijającą się pod ciężarem złośliwych docinków, Georga spędzającego coraz więcej

• **Benedict Cumberbatch (z prawej) na potrzeby filmu nie mył się przez dwa tygodnie.**



czasu na szlakach poza domem i awansującego na głównego marudera Phila – zadajemy sobie tylko jedno pytanie: czy to aby nie zabawa prowadzona z nami, widzami?

Przyznam się, że Phil zagrany naprawdę świetnie przez Cumberbatcha pomimo socjopatycznych cech charakteru stał się postacią coraz bardziej zagadkową. I faktycznie, ukrywanie prawdy o sobie ma też bowiem swoje granice. Phil musi więc regularnie uciekać „na polowania” w góry, w rze-

czywistości zaś czas spędza w tajnym miejscu, w atmosferze wspomnień skrzętnie ukrywając przed światem odmienną orientację seksualną. Jane Campion homoseksualny wątek wprowadziła jednak inaczej, niż twórca „Tajemnicy Brokeback Mountain”, reżyser Ang Lee. Wspólnym mianownikiem obu filmów jest tylko anty-westernowa symbolika, nic więcej. W „Psich pazurach” nad zakurzonym głównym placem rancho unosi się nie tylko pamięć o Bronco Henrym, kowbojskim idolu

i przyjacielu Phila z młodości. Wiatr przynosi też dziwne zło, destrukcyjną siłę niszczącą w załączku wszystkie dobre intencje. Zaskakujący finał, o którym wspominałem na wstępie, niech będzie zaproszeniem na seans.

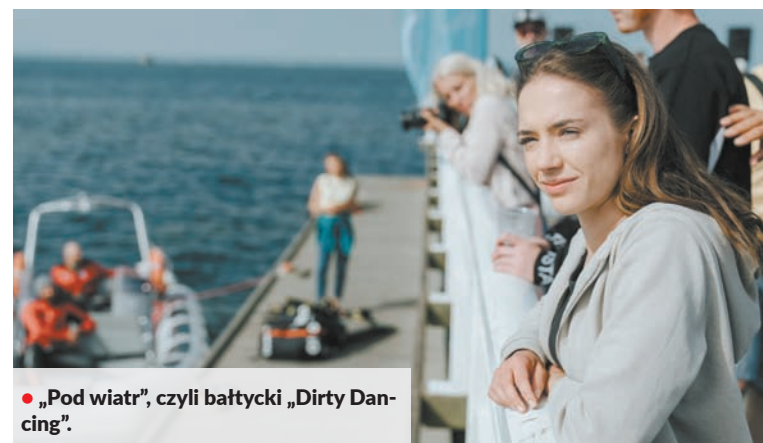
Obraz „Psie pazury” jest jednym z najpoważniejszych kandydatów do zwycięstwa w głównej kategorii tegorocznych Oscarów. Dla mnie to murawiany faworyt, żaden inny film w kinowej dystrybucji nie zrobił na mnie ostatnio większego wrażenia. ▲

## POLSKIE GRZYBOBRANIE

**POLSKI HIT NETFLIKSA.** Filmowy mainstream w polskim wydaniu. Tak można opisać najnowszy hit platformy streamingowej Netflix, polski film „Pod wiatr”. Obraz zadebiutował w ramówce Netfliksa 10 lutego i szybko trafił do czołowej dziesiątki najchętniej oglądanych produkcji nieanglojęzycznych. Czy zasłużenie? Na to pytanie znajdziemy odpowiedź w oficjalnym zwiastunie, stworzonym misternie przez dział PR „Pod wiatr”. A więc... „Ona ukończyła prestiżowe warszawskie liceum i dostała się na medycynę w Londynie. On pracuje jako instruktor kitesurfingu nad morzem, dzięki czemu łączy zarabianie pieniędzy oraz pasję. Poznają się na Helu. Niezwykły urok chłopaka powoduje, że dziewczyna przekracza swoje granice i wkracza w zupełnie nieznany świat kitesurfingu, muzyki i zabawy. Rodzące się między nimi uczucie nie podoba się ani jej rodzinie, ani

jego przyjaciółom. Czy związek Ani i Michała jest na tyle silny, że pokona przeciwności i stanie się czymś więcej niż tylko wakacyjną miłością?”. Brzmi znajomo? Tak, to przecież „Dirty Dancing” na falach Bałtyku. Na ile udany, sprawdźcie sami.

**PATRYK VEGA NA PODBÓJ HOLLYWOOD.** Jak trafić do widzów bezpośrednio, bez owijania w bawełnę, od zawsze wiedział Patryk Vega. Reżyser kultowych „Pittbulów” właśnie zdradził swoim fanom, że szykuje się do nakręcenia... ostatniego polskiego filmu w karierze. – Nakręciłem swój ostatni film w listopadzie, swoją autobiografię. Będzie w kinach we wrześniu. Nie jest to pomnik mojej osoby, czy gloryfikacja. To film o walce między ciemnością a światłem w moim życiu. Pokazuje mechanizm zmagania się człowieka z mrokiem. To historia o podnoszeniu się z upadków. Czułem, że chcę zamknąć taką



• „Pod wiatr”, czyli bałtycki „Dirty Dancing”.

historią pewien rozdział w swoim życiu – stwierdził reżyser. – Wydarzenia dzieją się na przestrzeni blisko czterdziestu lat mojego życia. Tam będzie dużo rzeczy trudnych dla mnie, bez cenzury, obnażających mnie, pokazujących moje błędy. Nie zagrałem w tym filmie, bo nie chciałem mieszać ludziom w głowach, by myśleli, że to dokument. To będzie fabu-

ła – zaznaczył. A potem? Dużym marzeniem Vegi jest zawojowanie zachodniego rynku, ba – nawet zrobienie kariery w Hollywood. – Doszedłem do momentu, w którym chcę wyjść w świat, a żeby to było możliwe, to muszę realizować projekty anglojęzyczne z europejskimi i hollywoodzkimi aktorami. Szykuje się do takiego filmu. ▲

## CO SZEPTANE

**NIE ŻYJE MARK LANEGAN.** Smutna wiadomość dotarła do nas zza oceanu. Nie żyje Mark Lanegan, jeden z najbardziej charyzmatycznych wokalistów rockowych. O śmierci 57-letniego amerykańskiego muzyka poinformowali jego przyjaciele w mediach społecznościowych. „Nasz ukochany przyjaciel Mark Lanegan zmarł dziś rano w swoim domu w Killarney w Irlandii. Uwielbiany wokalista, kompozytor, pisarz i muzyk miał 57 lat, zostawił żonę Shelley. Więcej informacji na razie nie jest dostępnych. Rodzina prosi o uszanowanie prywatności w tym czasie” – czytamy. Lanegan należy do prekursorów stylu

zwanego grunge. Stał w tym samym szeregu, co zespoły Nirvana, Pearl Jam czy Soundgarden, jego płyty nagrane z zespołami Screaming Trees czy Mad Season należą do klasyki gatunku. W ostatnich latach poświęcał się zaś głównie projektom solowym, bądź też współpracy z artystami spoza głównego nurtu muzyki rockowej. Oprócz muzyki pasjo-



• **Takiego Marka Lanegana zapamiętamy.** Zdjęcia: mat. prasowe

nował się poezją, napisał też dwie książki autobiograficzne.

**ROZKAZ TO ROZKAZ.** Serbski reżyser Emir Kusturica, znany z antyeuropejskich i antyamerykańskich poglądów, po raz kolejny wykazał się prawdziwą pro-rosyjską empatią w... najmniej odpowiednim momencie. Na zaproszenie rosyjskiego ministra obrony Siergieja Szojgu pokieruje moskiewskim Teatrem Rosyjskiej Armii. Przypomnijmy, sześć lat temu Kusturica otrzymał od prezydenta Rosji Władimira Putina Order Przyjaźni. Wracając zaś do bardziej chlubnych zdobyczy, nie zapominamy w Pop Arcie o świetnych filmach tego reżysera, takich jak „Arizona Dream” (1993) czy „Underground” (1995). ▲



pre-teksty i kon-teksty /204/



Krzysztof Łęcki

## Niezależni

**N**iezależni. Dokładniej – idzie mi o niezależnych intelektualistów. Takich, którzy nie tylko odważnie idą pod prąd najróżniejszym konformizmom, nie tylko odrzucają powszechnie uważane za „święte” stereotypy, nie tylko stają wbrew intelektualnym modom (są takie), ale z odwagą głoszą swoje tezy, choć muszą wiedzieć, że za swoją postawą zapłacą. Jakież wzorce takich postaci z bliższej historii, z ostatnich kilkudziesięciu lat?

I  
Było takich postaci może nie tak wiele, ale znowu nie tak mało. Mnie do głowy przychodzi przede wszystkim dwa nazwiska – Raymond Aron i Hannah Arendt. To lektura ich książek ukształtowała ostatecznie mój wzór... No właśnie, kogo? Intelektualisty? Pojęcie to ma zbyt lewicowe konotacje, by mieścił się w nim Aron, autor eseju „Opium dla intelektualistów”, o zaczarowaniu marksizmem paryskich „mandarynów”, takich jak Jean-Paul Sartre i spijającej im z ust francuskiej inteligencji. Miałby być Aron dla mnie wzorem przenikliwego profesora socjologii? W jakimś sensie – na pewno – tak. Ale choć Aron profesorem socjologii był, to przecież nie dlatego był i jest wielki, nie dlatego stał się wielkim Aronem, że wykładał na Sorbonie. Nazwałbym Arona wzorem obiektywnego, perfekcyjnego analityka społeczeństwa i polityki. Tak, właśnie tak, Aron może być uznany za niedościgły wzór kogoś takiego. Raymond Aron – odpowiedzialny i jednocześnie do bólu nonkonformistyczny wobec władzy i opinii publicznej. Czy był Aron, liberał jak sam się przedstawiał – konserwatyście? Stawiał się w roli obrońcy wartości liberalnych takich, jak wolność jednostki, wolność ekonomiczna przy mocnym podkreśleniu równości wobec prawa. To wystarczyłoby przypisać mu etykietę „reakcyjności”. A przecież Aron to chłodna analiza każąca w pewnych przypadkach przyznać rację rządzącym, w innych – ich oponentom. Powiada Aron – „Gdyby więc oznaczać stanowisko intelektualisty przez to, na kogo głosuje, jestem prawniczym intelektualistą, trochę dziwnym, bo niezdiscyplinowanym i często pozostającym w niezgodzie z politykami, których poparł w wyborach. Polityka, na którego głosowałem, krytykuję ze swobodą równą tej, z jaką atakowałbym jego antagonistę, gdyby został wybrany”. Ilu intelektualistów dzisiaj mogłoby szczerze podpisać się pod taką postawą?

II  
Habent sua fata libelli – wiedzieli już o tym starożytni Rzymianie. Tak, tak, i książki mają swoje losy... Niektórym zdarzają się nawet losy doprawdy niezwykle. Z całą pewnością to, co działo się po publikacji studium Hannah Arendt, „Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła”, mogłoby stać się inspiracją do filmu niemalże sensacyjnego. Zresztą, co ja mówię – mogłoby... Wszak świetny film Margarethe von Rottly zatytułowany „Hannah Arendt” powstał przecież nie na kanwie całej biografii wielkiej myślicielki, jest kinową opowieścią tylko i wyłącznie o sensacyjnych kontekstach prawdziwej afery, jaką stała się publikacja książki Arendt o Eichmannie. Kto ciekaw szczegółów, niech zajrzy do biografii Arendt autorstwa Laure Adler (Laure Adler, „Śladami Hannah Arendt”, Twój Styl Warszawa 2008).

Osobom, które nie mają czasu na lekturę, polecam film von Rotty. Tak, studium „Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła” opisujące proces hitlerowskiego funkcjonariusza Holocaustu powstawało przed ponad pół wiekiem w niezwykle gorącej atmosferze – okazuje się, że przypomnienie książki Arendt dzisiaj też nie jest wspomnianiem „niegdysiejszych śniegów”. Ciągłe wszak pojawiają się polemiki z przedstawionymi przez Arendt tezami – prezentuje je chociażby tom (zatyłowany) „Proces Eichmanna” autorstwa Deborah Lipstadt (Wielka Litera, Warszawa 2012), który wpadł mi w ręce całkiem niedawno. Ale o ile głosy polemizujące z Arendt, kiedy płyną ze stron zapisanych przez badaczy Holocaustu tylko z trudem przebijają się do opinii publikowanej i publicznej, to zupełnie inaczej mają się sprawy z głosami polityków czy naukowców zaangażowanych w życie politycznym.

III  
I tak z pewnym zdziwieniem przeczytałem kiedyś oświadczenie profesora Pawła Śpiewaka: „Książka Hannah Arendt jest absolutnie nieprawdziwa. Powoływanie się na kobietę, która była filozofem i nie zrobiła żadnych badań historycznych, jest kompletnym nieporozumieniem”. No cóż, jak pisze biografka Arendt – Laura Adler „Hannah Arendt nie musiała w ten sposób wykonywać tytanicznej pracy historyka; wyniki tej pracy zostały opublikowane przez Raula Hilberga po przeprowadzeniu badań, które zajęły mu siedem lat nieprzerwanej pracy”. Oczywiście interpretacje Arendt i Hilberga różniły się w kilku punktach zasadniczo, ale faktografia pozostawała ta sama. Na marginesie tych różnic warto przypomnieć starą opinię Adama Michnika z jego opublikowanego w „Gazecie Wyborczej” artykułu „Żydowski problem z pamiątką. Niewygodne książki Raula Hilberga „GW”, 27-28 kwietnia 2013). Pisał w nim Michnik: „Pamięć to błogosławieństwo i przekleństwo narodów o tragicznej historii. Nakazuje: mając do wyboru miłość do swego narodu lub prawdę o nim, wybieraj miłość. Raul Hilberg wybierał prawdę”. W takie samo, a w bodaj i większe osłupienie, niż kategorię opinią profesora Śpiewaka, wprawił mnie krótki tekst tłumacza książki o Eichmannie na język polski, Adama Szostkiewicza. Ten najpierw zachwala studium Arendt, pisząc o nim, że jest „to praca należąca do kanonu lektur akademickich, fascynująca opowieść o polityce, moralności, filozofii prawa, o możliwości wymierzania sprawiedliwej kary za zbrodnię tej skali co zagłada Żydów europejskich”. A następnie – trochę chyba jednak nieoczekiwanie – podważa rzetelność postawionych przez Arendt tez, bo „nie miała ona dostępu do archiwów za żelazną kurtyną”, a – dopowiada dalej Szostkiewicz – gdyby miała to „być może zrewidowała na ich podstawie niektóre swoje tezy”. Szostkiewicz nie pisze o jakie nowe, nieznanne Arendt historyczne fakty miałyby chodzić, nie ujawnia też z jakich to „niektórych” swoich tez Arendt „być może” by się wycofała. Jakich – tego już tłumacz nie tłumaczy.

IV  
Tak, Raymond Aron i Hannah Arendt to dla mnie (ale przecież – nie tylko dla mnie) niedościgłe wzory niezależnych intelektualistów – w dzisiejszym medialnym zgiełku jeszcze rzadszych niż... wczoraj.

NA POSIÓNKU PISANE /58/



Michał

## Wiersze z pudełka – czynść drugo



Fot. MICHAŁ MILERSKI

**D**ziwom się na kiyrdel owiec, jako sie zbiyro do kupy na trawiastej kypie. Ponikiere już polygały, insze przeżuwajóm po stojncy i jyny ostatnich pore sie jeszcze pasie kónsek z boku na grapie. Ale za chwile aji óny dołónczóm do swoich kamratek, coby kapke spocznyć. Nad kypóm, na modrzuśkim błynkicie nieba strzymypate baranki chmur też sie już zbiryajóm do kiyrdla. Je przeca czas rumiygano... Obracam w palcach widokówke, kieróm zech prosie co wycióngnył z papyndecklowego pudełka przedy mnóm i oglóndóm jóm aji z drugij stróny. Znaczek pocztowy za trzicet halyrzy z obrozkyk Husaka, przeddrukowany napis „Veselé Velikonoco” i ryńkom pisane, pastyrsko proste zyczynia świónteczne:

**Oto lagodność i bezbronność,  
ciche fujarki granie.  
Krzyż, pot, droga ciernista  
i wieczne zmartwychwstanie.**

Henryk

Na dalszej kartce pocztowej widać czarno-białóm panorame Sztramberka z charakterystycznóm wieżóm na kopcu.

**Wiatr ze szkła, jesień,  
bachowska fuga.  
I palec zanurzony w błękiecie,  
sztramberska truba.**

**A jeszcze dalej na południe  
miasto biskupa  
i horyzonty niebieskie,  
pióropusze koguta.  
Z drogi biała wstążka.  
Śliwka chwilę osłodzi,  
zrywa cierpką soczystość  
jak wiersz – niewinny złodziej.**

Jeszcze inszo mo na znaczku pieczóntke z napisym Žilina.

**Niebo błękitnie patrzy  
na góry w Malej Fatrze.  
Mróz ciupagą wywija  
a czas mija i mija.  
I my też przemijamy  
przy kominku rozgrzanym,**

**gdzie chybotliwy płomień  
i srebrny popiół wspomnień.  
I srebrny szron na skroniach  
i ciepło w pustych dłoniach  
i las, co go zmierzch wita  
rudą jak lisia kita.**

Przełóndóm dalsze i dalsze kartki. Je ich tu cały stusek. Pochodzóm óny z czasów, kiej ich autor miał zakozane publikować, i tóż zamiast arykułów do „Głosu Ludu” czy „Zwrotu”, zamiast ksióńzek z poezjóm pisoł taki oto widokówki albo listy, kiere potym rozesyłał tam, kaj wiedziól, że ich bydóm czytać. Ponikiedy to była cało wióznanka wierszy, za inszym razym jedna albo dwie zwrotki, a czasym jyny jedno zdani, jedna myśl. Dnia 27 lipca 1976 na widokówce z niebieskawym pasnym gór daleko za przestórnymi zielonymi posiónkami napisoł tak: „Nikt nigdy nie przekroczył granic horyzontu, ale trzeba iść dalej, bo tylko ten trud usprawiedliwia nasze istnienie”. Pamiyntól też, kiej miał kiery miano albo urodziny i zaroz mu przy tej okazji napisoł cosi wiesiołego.

**Toast urodzinowy  
dziś składa księżyc nowy,  
świerk smukły z Wyrchgóry,  
gwiazda z ponad chmury  
i z Olzy kamyczek  
i Henryk Jasieczek.**

Ale z ponikierych wierszy czuć niepokój i smutek. Znac, że autorowi wtedy lekho nie było.

**Tęszno tu jakoś, smutno, nijako,  
choć taka piękna pora.  
Nic nie odeszło, nic nie umarło,  
tylko ten listek z jawora.**

Bierym do rynki ostatnióm widokówke. Zachodzónce słonko przełóndó do sie w wodzie jeziora.

**Niebo bez jednej chmurki,  
wiatr się gdzieś zawieruszył,  
stoją olchy, topole,  
listek się nie poruszy.  
Ach, gdybym taki spokoj  
mógł zmieścić w swojej duszy... ▲**



# Ten konflikt wciąż budzi emocje

Bardziej chodziło o interesy ekonomiczne, czy kwestię etniczną? To była wojna, czy tylko spór? O mniej i bardziej kontrowersyjnych aspektach polsko-czeskiego konfliktu granicznego o Śląsk Cieszyński z lat 1918-1920 w Muzeum Śląska Cieszyńskiego dyskutowali historycy z obu stron Olzy – Daniel Korbel i dr Tomáš Rusek.



• Uczestnicy spotkania chętnie zabierali głos. Stanisław Gawlik zwracał uwagę na przyczyny konfliktu.



• Tomáš Rusek (w środku) oraz Daniel Korbel (po prawej) próbowali wyjaśnić zagadnienia dotyczące konfliktu granicznego o Śląsk Cieszyński.

Zdjęcia: LUKASZ KLIMANIEC

Łukasz Klimaniec

Sporą grupę słuchaczy przyciągnął w środowe (23 lutego) późne popołudnie do Sali Rzymskiej Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie temat konfliktu granicznego o Śląsk Cieszyński z lat 1918-1920 i wojny polsko-czechosłowackiej. Ale tak dużego zainteresowania można było się spodziewać, bo – jak zaznaczyła na wstępie spotkania Irena French, dyrektorka placówki – ten temat nadal wywołuje sporo kontrowersji. – Nie chodzi tu jednak o emocje, ale o to, żeby te sprawy do pewnego stopnia wyjaśnić – podkreśliła.

Próby tej podjęli się historycy z obu stron Olzy – dr Tomáš Rusek z Bogumina, przedstawiciel Uniwersytetu Śląskiego w Opawie oraz Daniel Korbel, absolwent Wydziału Prawa i doktorant Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą wojny o Śląsk Cieszyński. Uczestnicy spotkania mieli okazję do zadawania pytań, podzielenia się swoimi wątpliwościami czy przedstawienia swojego punktu widzenia.

## Kto dziś o tym pamięta?

– Na ten temat w ostatnich latach więcej publikacji zostało wydanych po polskiej stronie – zauważył dr Tomáš Rusek, pytany o materiały naukowe dotyczące konfliktu granicznego o Śląsk Cieszyński. – W Czechach uznano, że temat jest wystarczająco opisany. Ja natomiast jestem innego zdania. Choć ta kwestia nie jest tak interesująca po czeskiej stronie, jak po polskiej, to wciąż staramy się znajdować coś nowego i publikować. Korzystamy ze źródeł polskich, czeskich, ale też innych – dodał.

Daniel Korbel ocenił, że wiedza o konflikcie na Śląsku Cieszyńskim

z lat 1918-1920 i ośmiodniowej wojnie w powszechnej świadomości przeciętnego Polaka jest znikoma.

– Jeśli już, to kojarzy się te wydarzenia ze zbrodnią w Stonawie i śmiercią kapitana Hallera – przyznał. Wskazał, że najlepszą pracą poświęconą tej tematyce jest publikacja majora Adama Przybylskiego napisana jeszcze w 1932 r., a także wspomnienia Zofii Kirkor-Kiedroniowej dotyczące wojny i okresu plebiscytowego. Ze współczesnych publikacji na uwagę zasługują prace prof. Krzysztofa Nowaka, dr. Grzegorza Wnętrza czy dr. Grzegorza Gąsiora.

– Literatury jest sporo, ale jest ona rozproszona. Brakuje jednej, zwartej pracy – ocenił Korbel, zaznaczając przy tym, że wraz z dr. Ruskiem współpracują w tym zakresie i wymieniają się materiałami. Prowadzone są także badania w terenie, ale są one bardzo trudne, bo zmieniła się topografia okolicy i niełatwo znaleźć punkty orientacyjne z czasów tamtych wydarzeń – miejsca, które kiedyś były górkami, teraz są płaskie, swoje zrobiły też szkody górnicze.

## To nie był konflikt, ale wojna!

Prowadzący spotkanie Wojciech Świąs przytoczył zarzuty wysuwane nieraz wobec Daniela Korbela, jakoby w swoich pracach miał on powielać tezy historyków czeskich.

– Osoby, które mnie dobrze znają, wiedzą, że nie powielam czyjeś zdania. Jestem góraliem spod Babiej Góry i „nie słucham się”, bo „ktoś coś powiedział”. Czy któryś z czeskich historyków pisał o poruczniku Henryku Taubie (żołnierzu z Wadowic, który walczył w 1919 r. jako ochotnik w obronie Śląska Cieszyńskiego i zmarł wskutek ran w szpitalu w Orłowej, a staniem Korbela został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski – przyp. red.)? Czy

pisał cokolwiek szerzej o zbrodni w Stonawie i pochylił się bardziej nad losem polskich żołnierzy? – pytał polski naukowiec.

Prelegenci odnieśli się m.in. do pytania dotyczącego ich obiektywizmu podczas prowadzenia prac oraz terminologii – czy to „konflikt”, czy „wojna” o Śląsk Cieszyński?

– Pracując z Danielem nad tymi badaniami, choć jesteśmy różnych narodowości, Czechem i Polakiem, przede wszystkim jesteśmy obiektywnymi historykami. I naszym obowiązkiem jest pisać rzetelnie nawet o rzeczach negatywnych. Nie mam w tym żadnych interesów, jako Czech. Jestem przede wszystkim historykiem – zaznaczył Rusek.

Korbel odnosząc się do terminologii stwierdził, że nie ma wątpliwości: trzeba mówić o wojnie.

– To, że trwała tylko osiem dni, nie jest niczym nadzwyczajnym w historii wojen i konfliktów zbrojnych. Popatrzmy na siłę zaangażowanych oddziałów: to prawie 16 tys. wojsk czechosłowackich w ostatnim dniu wojny i ponad 5 tys. polskich żołnierzy. Do tego pociągi pancerne, lotnictwo, mnóstwo artylerii. Jest bitwa pod Skoczowem, czyli wielkie starcie. Nie mówimy zatem o incydencie granicznym, ale o wojnie, która była elementem granicznego konfliktu o Śląsk Cieszyński – wskazał.

## Ekspansja? Tak było od zawsze

Historyk zgodził się z opinią obecnego na spotkaniu Stanisława Gawlika, znanego na Zaolziu działacza i regionalisty, w kwestii przyczyn konfliktu.

– Tu nie ma nienawiści etnicznej. To była kwestia wielkich interesów, wielkiego bogactwa tych terenów. Huta Witkowice i huta w Trzyńcu należały do największych w Europie, a w promieniu 20 kilometrów były ogromne złoża węgla koku-

jącego niezbędnego do produkcji stali. Do tego cały wianuszek zakładów przemysłowych. To był wielomiliardowy skarb – zaznaczył.

I przyznał, że już w 1919 roku przy okazji propozycji podziału Śląska Cieszyńskiego pojawiały się argumenty, by cały majątek hrabiego Larischa, jednego z czterech największych właścicieli przemysłowych i ziemskich na Śląsku Cieszyńskim mającego pałac we Frysztacie, znalazł się na terenie jednego państwa. I tak w ostateczności się stało.

O ile dr Rusek nie chciał nazwać czeskiego ataku „ekspansją”, o tyle Daniel Korbel był w stanie zgodzić się poniekąd z takim postawieniem sprawy.

– Takie scenariusze powtarzają się od starożytności: walczy się o ziemię, o bogactwa itp. Mocarstwa na świecie potrafią zdruzgotać kraje na Bliskim Wschodzie, by zaplanować nad złożami ropy naftowej. A wtedy na Śląsku Cieszyńskim złoża węgla kamiennego były niezwykle ważne. Nikt nie chciał ustąpić – zaznaczył. – To kwestia wielkiej polityki, ekspansji, która od zawsze miała miejsce. Tragedią jest to, że Polacy i Czesi, bliskie sobie narody, wchodząc w ten konflikt zaprzepaścili możliwość głębszej współpracy – dodał.

## Nic nie jest tu czarno-białe

Kontrowersyjne dla niektórych uczestników spotkania było stanowisko polskiego naukowca, który przytoczył badania dr. Wnętrza poświęcone etniczności. Według spisu z 1910 r. na Śląsku Cieszyńskim 54,8 proc. mieszkańców stanowiła ludność polska, Czechów było 27 proc., a Niemców 18,1 proc. Spis był jednak sporządzany na podstawie języka, jakim posługiwano się na co dzień, w domu. Według szacunków badaczy spośród tych 54,8 proc. około 20 proc. stanowili ślązakowcy, którzy skłonni

## Projekt muzeum i uczelni

Polsko-czechosłowacki spór o Śląsk Cieszyński z lat 1918-1920 zakończył się podziałem terytorium dawnego Księstwa Cieszyńskiego po 600 latach jego egzystencji pomiędzy odróżnione państwa – Czechosłowację oraz Polskę. Obraz konfliktu ulegał często w okresie międzywojennym tendencyjnym narracjom, a po II wojnie światowej celowo nie był podejmowany. Choć po 1989 roku powstały różne opracowania, niektóre kwestie poruszane wcześniej nadal wymagają uzupełnień. W 2019 roku wiele wydarzeń nawiązało do stulecia polsko-czechosłowackiego konfliktu, a konsekwencją tych spotkań na gruncie naukowym stało się nawiązanie współpracy Muzeum Śląska Cieszyńskiego z Uniwersytetem Śląskim w Opawie, na bazie której powstał projekt „Tešínské Slezsko/ Śląsk Cieszyński 1920-2021”. W jego ramach międzynarodowy zespół historyków z Czech, Polski i Wielkiej Brytanii przygotował wykłady, konferencje i reprint wspomnień Jamesa Alexandra Roya. Niebawem w Muzeum Śląska Cieszyńskiego zostanie zaprezentowana wystawa poświęcona przełomowym wydarzeniom 1920 roku.

byli raczej głosować w plebiscytcie przeciwko Polsce – podobnie jak Niemcy, Czesi i Żydzi.

– Jednym z błędów Romana Dmowskiego i rządu w Warszawie była zgoda na plebiscyt na terenie całego Śląska Cieszyńskiego. Były przeciw projekty, by powiat bielski został przyznany Polsce, powiat frydecki Czechom, a plebiscyt obejmował tylko powiaty frysztacki i cieszyński. W takiej sytuacji prawdopodobnie Polacy wygraliby w tych powiatach – ocenił Korbel. I dodał, że teren Śląska Cieszyńskiego jest bardzo ciekawy dla historyków, lecz im mocniej w niego się zagłębić, tym bardziej widać, że nie wszystko jest czarno-białe.

## Perspektywy są dobre

Spotkanie w Muzeum Śląska Cieszyńskiego kolejny raz dowiodło, że temat konfliktu granicznego wciąż jest żywy wśród wielu mieszkańców żyjących po obu stronach Olzy. Wybrzmiało to w ich pytaniach (np. „dlaczego nie wysadzano mostów?”), opiniach („to była agresja i ekspansja”) i emocjach.

Środowa dyskusja wpisała się w ciąg różnych wydarzeń poświęconych kwestii podziału Śląska Cieszyńskiego. Wcześniej były m.in. konferencja naukowa, a na początku lutego promocja reprintu wspomnień kapitana Jamesa Alexandra Roya, brytyjskiego sekretarza Międzynarodowej Komisji Kontrolującej, która przyjechała do Cieszyna w lutym 1919 roku.

– Perspektywy są bardzo dobre – ocenił Korbel. – To, że jest strefa Schengen i fakt, że młodzież średnio interesuje się historią, to jest akurat... pozytywne. Młodzi nie mają problemów, by przyjechać z Ostrawy do Katowic na zakupy, czy do Rybnika na koncert i odwrotnie. Nie dostrzegają, albo nic nie wiedzą o tym konflikcie. Nie mają zadr i drzazg historycznych. Są otwarci. I dobrze, bo o tym trzeba rozmawiać. Poza tym, skoro Francuzi i Niemcy na swoim pogranicznym terenie potrafili się dogadać, razem żyć, publikować prace naukowe o trudnych dla siebie czasach, to dlaczego my nie moglibyśmy tego zrobić z bratnim narodem czeskim – stwierdził historyk. ▲



## SPORT

# Polonia z całego świata zjedzie do Wisły

Od niedzieli do środy na arenach sportowych w Wiśle i okolicy odbędą się XV Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Sportowe święto Polaków z całego świata zbiegło się niestety z niepokojącymi wydarzeniami na Ukrainie, która w czwartek została zaatakowana przez Rosję.

Janusz Bittmar

Tradycją stało się zadość – do występu w igrzyskach szykuje się pokazna reprezentacja Polaków w Republice Czeskiej, która ponownie wystąpi pod auspicjami PTTS „Beskid Śląski”. Nasi sportowcy zawojowali ostatnie zimowe igrzyska w Krynicy, jak również ubiegłoroczną letnią odsłonę w Pułtusku. – Liczę na kolejny świetny występ naszych sportowców. W kadrze nie brakuje stałych bywców igrzysk, jak też młodych sportowców. W sumie będzie nas prawie 80 – powiedział „Głowski” Henryk Cieślak, szef zaolziańskiej ekipy, na co dzień wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”.

W igrzyskach w Wiśle o medale powalczą ponad 400 sportowców z 24 krajów. W pandemicznym czasie liczba uczestników będzie nieco mniejsza niż w latach poprzednich, ale i tak swój udział w igrzyskach zapowiedziały reprezentacje Kanady, Kazachstanu, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych, Republiki Południowej Afryki, Irlandii, Luksemburga oraz najliczniejsze jak zawsze ekipy Republiki Czeskiej, Litwy oraz Białorusi. Pomimo niesprzyjającej sytuacji na Ukrainie, przewidziany jest również przyjazd zawodników z tego kraju, będą to jednak ukraińscy Polonusi mieszkający na co dzień w Polsce. Zainteresowanie igrzyskami ze strony Polonii z całego świata było ogromne. – Po raz pierwszy w historii po upływie terminu rejestra-



• Ile medali uda się zdobyć w tym roku?  
Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

cji nie można już było zdobyć taryfy ulgowej. Spóźnialscy byli więc bez szans – zdradził Cieślak.

Na arenach sportowych zostaną rozdane medale w tradycyjnych konkurencjach zimowych. W ramówce igrzysk zabraknie jednak hokeja na lodzie, bo w tak krótkim czasie nie udało się skompletować drużyn polonijnych, w szczególności problem z konsolidacją kadry miałyby hokejowe drużyny Polonii z USA i Kanady. – Będziemy mocni w naszych koronnych dyscyplinach, takich jak narciarstwo biegowe i alpejskie, ale celujemy też w medale w innych konkurencjach – zadeklarował wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”. 100-lecie organizacji jest też pięknym pretekstem, żeby zorganizować w trakcie igrzysk wieczór integracyjny. Impreza w Hotelu Gołębiowski, gdzie zakwaterowane będą wszystkie ekipy, włącznie z naszą, została zaplanowana na 1 marca.

Wisła jest gospodarzem polonijnych igrzysk po raz pierwszy w historii, wcześniej zimowa odsłona olimpiady zagościła w sąsiednim Szczyrku. – Dla nas to wielka radość gościć Polonię z całego świata. Warunki sprzyjają, śniegu nie zabraknie, tak więc zapowiada się dobra sportowa rywalizacja – stwierdził Tadeusz Papierzyński z Referatu Promocji, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Wiśle.

Ceremonia otwarcia igrzysk odbędzie się w niedzielę 27 lutego o godzinie 18.00 w Amfiteatrze im. Stanisława Hadyny. To raptem dziesięć minut na piechotę z Hotelu Gołębiowski, gdzie oficjalnie od godz. 15.00 można będzie się zakwaterować. Na godz. 16.30 przewidziano w ramach zaolziańskiej ekipy spotkanie organizacyjne, po nim cała drużyna wyruszy w kierunku Amfiteatru. Swój udział w ceremonii otwarcia igrzysk zapowiedzieli przedstawiciele Ministerstwa Sportu, władze województwa

## Program igrzysk

### Niedziela, 27. 2.

18.00 – Ceremonia otwarcia –  
Amfiteatr im. S. Hadyny

### Poniedziałek, 28. 2.

10.00 – Slalom –  
Ośrodek Narciarski Nowa Osada  
10.00 – Snowboard –  
Ośrodek Narciarski Nowa Osada

### Wtorek, 1. 3.

10.00 – Slalom Gigant –  
Ośrodek Narciarski Nowa Osada  
11.30 – Nordic Walking –  
Plac Bogumiła Hoffa

### Środa, 2. 3.

10.30 – Biegi narciarskie –  
Kubalonka  
Uroczyste zakończenie igrzysk

śląskiego czy prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki. Oprócz uroczystego zapalenia znicza, zaplanowano również występy artystyczne, zagra m.in. góralska kapela „Horuk”, zaś na zakończenie zespół Lachersi.

Sportowa rywalizacja ruszy w poniedziałek. Uczestnicy wezmą udział w biegach narciarskich, slalomie, slalomie gigant, zawodach snowboardowych, rywalizacji nordic walking oraz w turnieju rodzinnym. Oprócz rywalizacji sportowej program igrzysk obfituje w szereg wydarzeń kulturalnych. Spotkania z wybitnymi polskimi sportowcami, olimpijczykami, wieczory tematyczne poświęcone Polonii czy wycieczki krajoznawczo-historyczne. Ich katalog zmienia się wraz z potrzebami i zainteresowaniami przybywających na zawody. ▲

## CHANCE LIGA HOKEJA

### PORUBA –

### HAWIERZÓW 4:2

Tercje: 2:1, 0:1, 2:0. Bramki i asysty: 1. Husa (Réway, Vachovec), 16. Hrníčko (Réway), 45. Gřeš (T. Voráček, Husa), 59. Gřeš (Vachovec, Stloukal) – 8. Křemen (Dostálek, Hudeček), 24. Hotěk (L. Bednář).

Poruba: Brízgala – Husa, Szathmáry, Žovinec, T. Voráček, Urbanec, Michal Barinka, Hajný – Kanko, Stloukal, Réway – Hrníčko, Gřeš, Vachovec – Jenyš, Guman, R. Toman – Bitten, Pořízek, Carter.

Hawierzów: Štipčák – Chroboček, G. Jansons, T. Pastor, M. Hlaváč, Mrowiec – J. Doktor, Hudeček, Dostálek – Křemen, Maruna, Tjurin – L. Bednář, Hotěk, D. Luža – Damašek, Krupa, Mrva.

Hokeiści Hawierzowa, pogodzeni ze spadkiem, grają w pierwszej lidze od kilku tygodni wyłącznie o pietruszkę. Ostrawska ekipa męczyła się niemniej z sąsiadem z regionu niemilosiermiem, przesądając o trzech punktach dopiero w trzeciej odsłonie środowego meczu.

### WSECIN –

### FRYDEK-MISTEK 3:0

Tercje: 1:0, 1:0, 1:0. Bramki i asysty: 13. Jonák (R. Vlach, Rob), 29. Jonák (R. Vlach, Rob), 60. Rob (J. Málek). Frydek-Mistek: Baroš – D. Krenželok, Teper, Zbořil, Ogurcov, Ciura, Matyáš, Korim – Šedivý, D. Bartoš, Šlahar – Łyszczarczyk, Komorski, Kurovský – Christov, Peterek, Martyněk – M. Hrubec, Klimša, J. Blaško.

Rysie z Frydka-Mistka nie znalazły antidotum na wseciński zespół, który nie kryje się z zamiarem powrotu do najwyższej klasy rozgrywek. Wsecin mogący się pochwalić chlubną ekstrakligową przeszłością od kilku lat buduje mocną drużynę, do ekstrakligi prowadzi jednak wciąż długa droga. Tymczasem goście z Frydka-Mistka w najbliższych kolejkach skupią się na grze o uratowanie skóry.

Lokaty: 1. Litomierzyce 100, 2. Wsecin 91, 3. Trzebież 87, 4. Frydek-Mistek 69, 16. Hawierzów 33 pkt.

## MORAWSKO-ŚLĄSKA LIGA HOKEJA

Ćwierćfinał play off: Bogumín – Karniów 4:0 (stan serii 2:1), Orłowa – Studenka 8:3 (stan serii 2:1). Zespoły Bogumína i Orłowej awansowały do półfinału rozgrywek (patrz – „Oferta”).

(jb)

# W Brnie na nudę nie można narzekać

Piłkarze ręczni Banika Karwina szybko ocknęli się z faktu, że wpadli za burzę Pucharu EHF wcześniej, niż zakładali. W powrocie do ekstrakligowej rzeczywistości pomógł im zwycięski mecz z Brnem. Spod Szpilberka podopieczni trenera Michała Brúna wrócili w środę z tarczą, wygrywając 31:25.

Drużyna Brna rewelacyjnie przygotowała się do meczu z Banikiem. Zwłaszcza w pierwszej połowie gospodarze siali duży popłoch w defensywie Karwiny. Goście rozkręcili się powoli, przeplatając lepsze momenty z kiepskimi. W przerwie na tablicy widniał wynik 13:12, który szczypiornistów Brna napawał optymizmem.

– Wiedziałem, że jesteśmy w stanie nawiązać z Banikiem równorzędną walkę, sęk w tym, że kondycyjnie, na tak wysokim poziomie wytrzymałymi tylko do 40. minuty – skomentował zawody dyrektor sportowy SKKP Handball Brno, Pavel Hladík. Szkoleniowiec Banika, Michal Brúna, skwitował z zadowoleniem tylko drugą połowę spotkania. Dopiero wtedy bowiem goście włączyli czwartą, a w końcówce spotkania nawet piątą bieg, wygrywając festiwal strzelecki z ambitnie nastawionym Brnem. – Przesądziłyśmy o zwycięstwie dopiero grając w niewygodnym dla gospodarzy defensywnym ustawieniu 1-5. Niemniej chyłę czoła przed Brnem – stwierdził Brúna.

W drugiej połowie znacznie lepiej spisali się też liderzy karwińskiej ofensywy. Vojtěch Patzel mecz zakończył z bilansem 11 celnych trafień, Dominik Solák ośmiokrotnie wpisał się na listę strzelców środowego pojedynku. Z lewego skrzydła brneńską obronę nękał Ondřej Skalický (3), który lubi ofensywnie pojedynki z częstą wymianą ciosów. Sęk w tym, że 23-letni szczypiornista nie potrafi jeszcze zachować równej formy w całym sezonie.

Karwiniacy w weekend zaliczą drugie z rzędu wyjazdowe spotkanie w ramach Strabag Rail Ekstraligi. I pozostają w granicach Brna – w sobotę ekipa znad Olzy zmierzy się bowiem z SHC Maloměřice, klu-

bem mającym siedzibę w północno-wschodniej części Brna.

## STRABAG RAIL EKSTRALIGA

### SKKP HANDBALL

### BRNO – BANIK

### KARWINA 25:31

Do przerwy: 13:12. Karwina: Marjanović, Mokroš – Patzel 11/3, Mlotek 1, Fulnek 2, Užek 2, Harabiš 2/1, Solák 8, Skalický 3, Petrovič, Široký 1, Nantl, Sobol, Růža 1, Franc. Lokaty: 1. Karwina 34, 2. Pilzno 32, 3. Zubří 30 pkt. W następnej kolejce: Maloměřice – Karwina (sob., 11.30). (jb)

## OFERTA

HOKEJ NA LODZIE – TIPSPORT EKSTRALIGA: Zlín – Trzyniec (dziś, 17.30), Ołomuniec – Trzyniec (niedz., 15.15), Witkowiec – Kometa Brno (dziś, 17.30). CHANCE LIGA: Hawierzów – Przerów (sob., 17.00), Frydek-Mistek – Poruba (sob., 17.30). MORAWSKO-ŚLĄSKA LIGA – 1. półfinał: Frydek-Mistek B – Orłowa (sob., 13.00), Bogumín – Beneszów Górny (sob., 17.00).

PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA: MFK Karwina – Cz. Budziejowice (niedz., 15.00). (jb)



# INFORMATOR

## CO W TEATRZE

**SCENA CZESKA – ORŁOWA:** Maryša (25, godz. 19.00).

## CO W TERENIE

**GRÓDEK** – MK PZKO zaprasza na Bal Ostatkowy, który odbędzie się w piątek 25. 2. o godz. 19.00 w Domu PZKO. W programie występ pary tanecznej Klubu „Elán” oraz DJ Roman Młynek. W cenie biletu zapewniamy pyszną kolację, kawę i pączka. Poszczególne pary prosimy o przyniesienie nagrody do loterii. Bilety w cenie 250 koron.

**KARWINA-STARE MIASTO** – Zarząd MK PZKO zaprasza swoich członków na walne zebranie MK PZKO, które odbędzie się w niedzielę 27. 2. o godz. 15.30 w Domu PZKO.

**PTM** – Zapraszamy na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM 4. 3. o godz. 17.00 w Domu Rybnym w Kocobędzu-Podoborze. W ramach dyskusji przy okrągłym stole spróbujemy wspólnie porozmawiać o tym, jak wzmocnić działanie naszego układu odpornościowego, możliwościach zapobiegania chorobom wirusowym, bakteryjnym czy onkologicznym. Jak poznać, że ktoś ma osłabioną odporność? Co wyobrażamy sobie pod pojęciem zdrowy styl życia? Dyskusję poprowadzi nasz kolega, doktor Piotr Paszek. Swój udział zgłaszajcie jak najszybciej, najlepiej wysyłając e-maila na adres: ptmrc@atlas.cz lub SMS-a na numer 603 744 575. Wasze zgłoszenie bardzo ułatwi organizatorom organizację spotkania. Mamy nadzieję, że po spotkaniu zafundujecie sobie dobrą kolację (pomoczenie w ten sposób przynajmniej częściowo pokryć koszty wynajmu sali).

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 26. 2. na wycieczkę na szczyt Goduli 738 m n.p.m. Trasa łatwa, około 11 km, prowadzi z Trzyciecia przez Śmiłowice, Rzekę, Godulę do Ligotki Kameralnej. Start: Trzycieć – dworzec kolejowy o godz. 8.40. Prowadzi Edek Jursa, tel. 603 887 418.

▲ zaprasza 1. 3. na wycieczkę z Kuńczyc pod O. na Pustewny i do Trojanowic – 15 km. Po drodze odwiedzimy wodospad Bystrý (WB2) na potoku o tej samej nazwie, który wypływa spod Kněhyni. Teren może być trudny, zaśnieżony. Należy zabrać raczki! Dojazd do Kuńczyc p/O: z Cz. Cieszyna pociągiem o godz. 8.15 przez Frydek i Frydlant n/O, z Hawierzowa pociągiem o godz. 8.06 przez Ostrawę-Kunczyce i Frydlant n/O. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

## ŻYCZENIA



Dnia 28 lutego obchodzi 70 lat nasz Kochany Mąż, Tatuś, Dziadek

### WALERIAN HUSÁK

Dużo zdrowia, szczęścia, radości i słoneczka życzą żona i synowie z rodzinami.

GŁ-123



Dnia 26 lutego 2022 obchodzi swój jubileusz 90 lat

### pan JOSEF WIKTOR SZEWCZYK z Trzyciecia

Z tej okazji wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i szczęścia życzą córka i syn z rodzinami.

GŁ-122




## Wypożycz sprzęt gastronomiczny na każdą okazję

+48 730 537 077  
www.cateringcieszyn.pl



GŁ-115



## Kamieniarstwo

Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

**Siedziba firmy**  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
tel. +48 33 856 73 77

**Filia**  
Cisownica, ul. Ustrońska 156  
(5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej)

Informacje: Wędrzyna nr 1044,  
tel. +420 736 702 526

WWW.KAMIENICTVI-WRZOS.CZ  
tel. +48 606 452 479

GŁ-114



## A JE SUCHO!

osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-087

## WSPOMNIENIA



*W naszych sercach żyć będziesz wiecznie.*  
Dziś mija ósma rocznica śmierci naszej Kochanej

### śp. BRONISŁAWY BIAŁOŃ z Trzyciecia

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GŁ-125

Mija osiemdziesiąta rocznica urodzin

### śp. AUGUSTYNA DRONGA z Łąka nad Olzą

Wspomina najbliższa rodzina.

GŁ-137

Dnia 26 lutego wspominamy pierwszą rocznicę zgonu naszej Kochanej Mamy

**śp. ANNY KAWULOKOWEJ**  
która zmarła w wieku niespełna 95 lat. Z kolei 8 listopada przypadnie 23. rocznica śmierci naszego Kochanego Taty

### śp. KAROLA KAWULOKA z Nawisia

Z szacunkiem i miłością wspomina rodzina.

GŁ-089



*Ciągle jeszcze istnieją wśród nas anioły.  
Nie mają wprawdzie skrzydeł,  
lecz ich serce jest bezpiecznym portem  
dla wszystkich, którzy są w potrzebie.  
Wyciągają ręce i proponują  
swoją nieograniczoną miłość, przyjaźń i troskliwość.  
Ktoś tutaj był i był,  
a potem nagle zniknął i uporczywie go nie ma.*

Dziś mija pierwsza rocznica, kiedy odeszła

### śp. ANIELA MULKOWA z domu Kaminska, z Orłowej

Z miłością wspominają najbliżsi.

GŁ-133



*Posyłam kwiaty – niech powiedzą one  
To, czego usta nie mówią stęsknione!  
Co w serca mego zostanie skrytości,  
Wiecznym oddźwiękiem żalu i miłości.  
Posyłam kwiaty – niech kielichy skłonią  
I proszą srebrną rosą jak tezkami,  
Może uleci z ich najczystsza wonią  
Wyraz drżącymi szeptany ustami,  
Może go one ze sobą uniosą  
I rzucą razem z woniami i rosą.*

Fragment wiersza Adama Asnyka pt. „Posyłam kwiaty”

Dnia 26 lutego 2022 minie pierwsza rocznica od chwili, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Wujek

### śp. ANDRZEJ PILICH z Karwiny

Z miłością wspominają żona, córka i syn z rodzinami.

Dziękujemy wszystkim, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci i poświęcają Mu chwilę cichego wspomnienia.

GŁ-132

Znajdź nas  
na Facebooku



Znajdź nas  
na YouTube



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTWO  
KULTURY



Konsulat Generalny  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Ostrawie



POMOC  
POLAKOM  
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimanec, klimanec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšánská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS





**Klub Seniora MK PZKO w Wędryni zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 1 marca w „Czytelni”.  
Początek o godz. 15.00**



*Ci, których kochamy, nie umierają,  
bo miłość jest wieczna...*

Dnia 23 lutego obchodziłyby swoje 100. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia i Teściowa

**śp. HELENA RUTKOWICZ**  
z Karwiny

Z kolei dzisiaj, 25 lutego upływa 50 lat, kiedy nas opuścił Jej Mąż

**śp. ALOJZY RUTKOWICZ**

Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Im chwilę wspomnień i modlitwę, dziękuje córka Eugenia z rodziną. RK-012

## NEKROLOGI

*Jezus rzekł:  
Jam jest zmartwychwstanie i żywot.  
Kto we mnie wierzy,  
choćby i umarł, żyć będzie.*

Jan 11,25

W głębokim żalu pogrążeni przekazujemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że zmarła nasza Ukochana Małżonka, Mamusia, Babcia, Szwagierka i Ciocia

**śp. DANUTA KOLASOWA**  
z domu Kokotkowa,  
zamieszkała w Łomnej Dolnej pod nr. 59

Zmarła nagle w poniedziałek 21. 2. 2022 w wieku 66 lat. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 1 marca 2022 o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego w Nawsiu. Zasmucona rodzina. GŁ-135

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia Adamowi Kolasie z powodu śmierci  
**MAMY**  
składa Zarząd Główny PZKO. GŁ-131

Słowa wydają się niewystarczające, aby wyrazić smutek, jaki czujemy z powodu śmierci  
**śp. DANUSI KOLASOWEJ**  
z Łomnej Dolnej  
Romku, Adasiu, przyjmijcie od nas wyrazy głębokiego współczucia.  
Wiadukt Team. GŁ-136



*Po trudach życia pełnego znoju,  
śnij swój wieczny sen  
i odpoczywaj w pokoju.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 2022 zmarła w wieku 81 lat nasza Kochana Małżonka, Mamusia, Teściowa, Babcia, Szwagierka i Ciocia

**śp. ZOFIA OWCZARZY**  
zamieszkała w Karwinie-Raju

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 28 lutego 2022 o godz. 12.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie, skąd zostanie przewieziona na stary cmentarz w Karwinie-Raju.  
W smutku pogrążona rodzina. GŁ-134

Drogiej koleżance Bronisławie Baron oraz Jej rodzinie i bliskim najszczerze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach z powodu śmierci Męża  
**śp. PAWŁA BARONA**  
składają koledzy i koleżanki ŚSzP IV.P -1979. GŁ-138



*Ojcowski dom, to istny raj,  
dar Ojca Niebieskiego,  
choćbyś przeszedł cały świat,  
nie znajdziesz piękniejszego.*

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20 lutego 2022 zmarł w wieku 91 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn, Kolega i Sąsiad

**śp. KAROL WACŁAWIK**  
zamieszkały w Oldrzychowicach

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 25 lutego 2022 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Oldrzychowicach. Po obrzędzie żałobnym odprowadzimy naszego Drogiego Zmarłego na miejsce cmentarz. W smutku pogrążona rodzina. GŁ-141

Naszej koleżance Wandzie Folwarcznej oraz Jej rodzinie i bliskim wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci Taty  
**śp. KAROLA WACŁAWIKA**  
składają dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy PSP Sucha Górna. GŁ-140

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 25 LUTEGO

#### TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.05 Zakład dla dwóch (film) 11.00 Nasze hobby 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Reporterzy TVC 14.40 Na tropie 15.15 Losy gwiazd 16.10 Co umiały nasze babce 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Maluchy w podróży (s.) 21.05 Wszystko-party 22.00 Zawodowcy (s.) 22.55 Kryminolog (s.) 23.55 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.40 AZ kwiz.

#### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 W kamperze po Czechach 9.00 Cudowne amerykańskie miasta 9.50 Dziedzictwo Tutanchamona 10.40 Dynastia Kennedych 11.25 Człowiek z raj 11.55 Królestwo natury 12.20 Dzika Kostaryka 13.10 Delfiny południowych mórz 14.00 Olbrzymie węzły transportowe 14.55 Rosyjska wojna 15.40 Linia Maginota kontra Linia Siegfrieda 16.35 Natura bez granic 17.00 Sąsiedzi 17.30 Piękno północnej Europy 18.25 Heydrich – ostateczne rozwiązanie 18.55 Największe bitwy czołgowe 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ziarnka piasku (film) 23.00 Powiew skandalu (film) 0.35 Hipopotamy Escobara.

#### NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Odznaka Wysočina (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Lekarze z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Survivor Czechy i Słowacja (reality show) 22.50 Dracula: Historia nieznaną (film) 0.35 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.)

#### PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.10 M.A.S.H. (s.) 9.15 Zoo (s.) 10.30 Incognito 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Czechy 22.00 Dream Team (reality show) 23.25 Tak jest, szefie! 0.35 Policja w akcji.

### SOBOTA 26 LUTEGO

#### TVC 1

6.00 Co umiały nasze babce 6.25 Łopatologicznie 7.20 Okruszek (bajka) 8.50 Losy gwiazd 9.45 Gejzer 10.15 Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) 11.00 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Królu, mam pomysł (bajka) 14.05 Klucz do szczęścia (bajka) 14.40 O rusalkach (bajka) 15.20 Tancerka (film) 17.00 Hercule Poirot (s.) 17.55 Kot to nie pies 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cuda natury 21.20 Zdeněk Borovec 22.35 Maigret i księżna (film) 0.00 Komisarz Montalbano (s.)

#### TVC 2

6.00 Broń II wojny światowej 6.45 Nicholas Winton: Człowiek, który uratował 669 dzieci 7.40 100 cudów świata 8.35 Na hulajnodze 8.50 Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsay'em 9.35 Jak fabryki zmieniły świat 10.25 Skarby o zapachu benzyny 10.55 Auto Moto

Świat 11.25 Lotnicze katastrofy 12.10 Babel 12.35 Rzymskie wyścigi 13.30 Śladami Amazonki 14.00 Ivan Medek 14.15 Ballada o żołnierzu (film) 15.45 Całe piękno Brazylii 16.40 Psie historie 17.35 Cudowna planeta 18.25 Świat zwierząt 19.20 Sąsiedzi 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cyd (film) 23.00 Kochanek (film) 0.50 Globalny termostat.

#### NOVA

6.10 Tom @ Jerry Show (s. anim.) 7.05 Scooby-Doo na tropie (s. anim.) 8.20 Król złodziei (bajka) 9.30 Ja cię kocham, a ty z nim (film) 11.25 Przyprawy 12.25 Dzwoni do TV Nova 13.00 Poradnik domowy 14.05 Zamieńmy się żonami (reality show) 15.30 Ślubne wojny (film) 17.15 Paddington II (film anim.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Szefowa (s.) 21.30 Profesor T. (s.) 22.40 21 mostów (film) 0.40 Dama i Król (s.)

#### PRIMA

6.25 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Wilk i zając (s. anim.) 7.25 M.A.S.H. (s.) 8.55 Autosalon.tv 10.05 Jak zbudować marzenie 11.20 Kochamy Czechy 13.10 Morderstwa według Agathy Christie (s.) 15.05 Przyjaciół na niepogodę (film) 16.50 Ostatni mohikanin (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Duch (s.) 21.30 V.I.P. morderstwa (s.) 22.55 Waleczne serce (film) 2.35 Planetarium (film).

### NIEDZIELA 27 LUTEGO

#### TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Tancerka (film) 8.00 O dwóch podróżnikach (bajka) 8.10 Uśmiechy V. Kratiny 8.50 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.00 Rynekcek (s.) 12.00 Pytania V. Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Darmozjad z Pacanowa i królowa Tereska (bajka) 14.00 O błękitnym ptaszku (bajka) 14.45 O królowie, która nie mogła wychodzić na dwór (bajka) 15.20 My, uczęszczający do szkoły (s.) 16.25 Szpital na peryferiach (s.) 17.20 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babce 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Zabójcze cienie (film) 21.40 168 godzin 22.15 Śmierć autostopowiczek (film) 23.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.30 Kryminolog (s.)

#### TVC 2

6.00 Weltawa, nasza rzeka 6.10 Ślady, fakty, tajemnice 6.40 Linia Maginota kontra Linia Siegfrieda 7.35 Trzy miasta, które zmieniły świat: Amsterdam, Londyn, Nowy Jork 8.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 8.40 Poszukiwania utraconego czasu 9.00 Delfiny południowych mórz 9.55 Odkryte tajemnice egipskich mumii 10.40 Nie poddawaj się plus 11.05 Nie poddawaj się 11.35 Przez ucho igielne 12.00 Słowo na niedzielę 12.05 Magazyn chrześcijański 12.35 Magazyn religijny 13.00 Królestwo natury 13.30 Kot to nie pies 14.00 Starożytne megapolis 14.55 Na pływali z J. Prskavcem 15.25 Budowniczy wśród zwierząt 16.20 Życie na skrzydłach motyla 16.50 Kraina wina 17.15 Dynastia Kennedych 18.00 W kamperze po Czechach 18.30 Piękno północnej Europy 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kilka dolarów więcej (film) 22.15 Nie budzi się śpiącego gliniarza (film) 23.50 Miłość w grobie.

#### NOVA

6.05 Tom @ Jerry Show (s. anim.) 6.55 Scooby-Doo na tropie (s. anim.) 7.45

Trzy złote włosy diabła (bajka) 8.55 Kopciuszek. Bucik na miarę (film) 10.45 Książę Persji: Piaski czasu (film) 13.00 Zgadnij kto (film) 15.10 Zakrecony (film) 17.00 Skarb narodów: Księga tajemnic (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Twoja twarz brzmi znajomo 23.00 Odpryski 23.30 Chłopak z sąsiedztwa (film) 1.15 Zkrecony (film).

#### PRIMA

6.20 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.05 M.A.S.H. (s.) 8.00 Świat ogarnięty wojną 9.15 Prima świat 9.50 Tajne rozdźwięki z czeskiej historii 10.15 Gotuj jak szef! 11.00 Partia Terezy Tomankowej 11.55 Poradnik domowy 12.55 Poradnik Pepy Libickiego 13.20 Poradnik Ládi Hruški 14.00 Duch (s.) 15.20 V.I.P. morderstwa (s.) 16.35 Powieść dla mężczyzny (film) 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Uśmiechy smutnych panów (film) 22.15 Przyjaciół na niepogodę (film) 23.55 Medicus (film).

### PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO

#### TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wszystkie zwierzęta duże i małe (film) 10.00 168 godzin 10.35 Maluchy w podróży (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Śladami gwiazd 14.30 Po Czechach 14.40 Wynik testu (film) 15.40 Wezwijcie położne (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Cienie we mgle (s.) 21.25 Reporterzy TVC 22.10 W ostatniej chwili 22.40 Życie i czasy sędziego A.K. (s.) 23.40 Dobry adres (s.) 0.40 AZ kwiz.

#### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Całe piękno Brazylii 9.25 Psie historie 10.20 Błękitna planeta 11.20 Babel 11.50 Najwspanialsze dzieła natury 12.40 Telewizyjny klub niesłyszących 13.10 Świat zwierząt 14.05 Magazyn religijny 14.30 Wspaniałe amerykańskie miasta 15.25 Starożytny Egipt 15.55 Przygody nauki i techniki 16.25 Rosyjska wojna 17.15 Lotnicze katastrofy 18.00 Skarby o zapachu benzyny 18.30 Olbrzymie węzły transportowe 19.20 Weltawa, nasza rzeka 19.30 Czechosłowacki tygodnik filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Judea kontra Rzym. Decydujące starcie 21.00 Starożytne megapolis 21.55 Easy Rider (film) 23.35 Miłość i gniew (film) 1.10 Queer.

#### NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.40 Ulica (s.) 9.40 Szefowa (s.) 10.55 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.45 Doktorzy z Początków (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościg 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.20 Policja Chicago (s.) 23.15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 1.05 Mentalista (s.)

#### PRIMA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 9.20 Duch (s.) 10.30 Jak zbudować marzenie 11.35 Strażnik Teksasu (s.) 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.35 Policja Hamburg (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Dream Team (reality show) 21.35 Jak zbudować marzenie 23.55 Tak jest, szefie!



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



rys. Maciej Malczewski

## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...



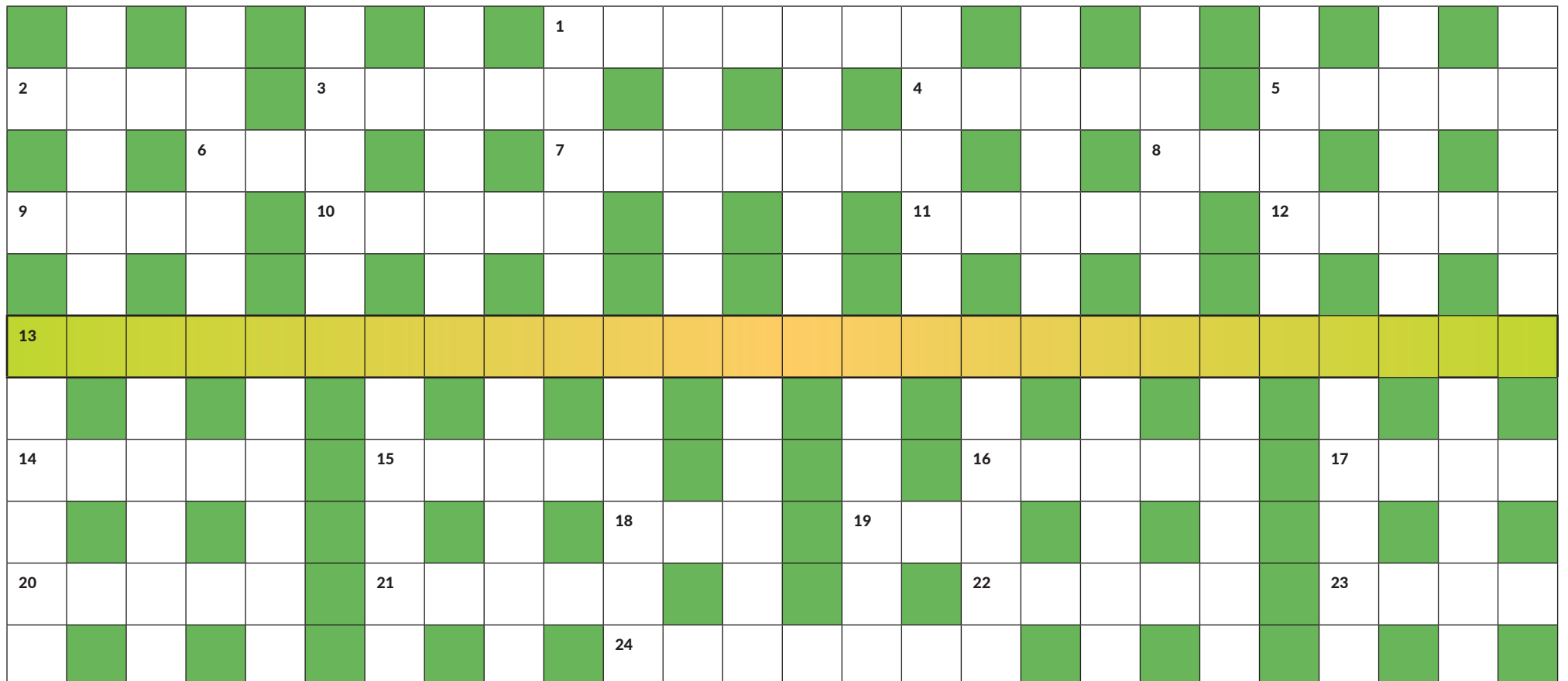
• W odpowiedzi na nasze zaproszenie napisali do nas Ewald Kaczyński oraz Henryk Cachel, którego współczesne ujęcie prezentujemy obok. Przybliżył nam również trochę historii tego miejsca. „Chodzi oczywiście o dzielnicę Solca starej Karwiny. Na zdjęciu widać domy emerytów Instytutu Emerytalnego Larisch-Mönnich. Numery domów z lewej to: 1413 (dom rogowy), 1616, 1615 i 1614 przy ulicy Zamkowej. Ulica w lewo obok rogowego domu nazywa się Na widokach. Ulica wprost to Zamkowa, która prowadzi do Ostrawskiej. Nad czwartym budynkiem (nr 1614) widać w tyle iglicę wieży kościoła św. Henryka”.

...tak jest



## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie chińskie...



Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie arabskie...

### POZIOMO:

1. Marek, ostatni przywódca powstania w getcie warszawskim
2. były kwartet szwedzki z hitem „Waterloo”
3. ciąg znaków kierujący na czyjąś stronę w sieci komputerowej lub z kodem pocztowym na kopercie
4. Górniak bądź Geppert, piosenkarki
5. jesienny kwiat rabatowy
6. biały lub żółty to produkt mleczarski
7. fenig po niemiecku
8. w mitologii ugaryckiej bóg morza i rzek lub dawna nazwa zespołu Dżem
9. auto z czterema kołami w logo
10. bohater w czarnej masce ze szpadą

11. miasto nad rzeką Aire (Anglia)
12. magmowa skała drobnoziarnista występująca w postaci żył
13. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
14. Krzysztof, popularny prezenter telewizyjny, prowadził program „Czar par”
15. atrybut władzy królewskiej
16. klejnot z muszli małża
17. biała na pniu brzozy
18. chmara latających owadów lub dzielnica Żor
19. barwna papuga z Ameryki Południowej
20. w judaizmie anioł, który czuwa nad płodnością i potomstwem
21. basowy lub wiolinowy

22. liryczna, ludowa pieśń ukraińska w formie ballady
23. dobry gust albo jeden ze zmysłów
24. obszar Ziemi otaczający biegun północny

### PIONOWO:

ABRAMS, ABSURD, ANZELM, DRAMAT, DWOJAK, EDISON, EMERYT, ESPORE, JABŁKO, JARMUŻ, JASIEK, KRATKA, ŁUKASZ, MARZEC, MENTOR, NEGLIŻ, OBJAWY, OTELLO, PRERIA, RAJSKO, RAMARZ, RYCERZ, SFORZA, SZPADA, TARTAN, UNIKAT

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
APLIT, LEEDS, OMAEL

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 2 marca. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 11 lutego otrzymuje **Zofia Siuda z Dzieńmorowic**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 11 lutego:

ZARAZ DRUGI NADSTAWIAŁA